Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 148. — Rok VI. Kraków, piątek 29 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Dawne składy soli w Wieliczce.



Król rumuński Ferdynand I i Królowa Marja zwiedzili w dniu wczorajszym słynną kopalnię soli w Wieliczce, która sprawiła na nich wielkie wrażenie. — Nasza rycina przedstawia składy soli we Wieliczce tak jak wyglądały lat temu 60.

Doniosłe obrady polskiego i rumuńskiego ministra spr. zagr.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Wedle urzędowego komunikatu Minister spraw zagranicznych p. Seyda oraz rumuński minister spraw zagranicznych p. Duca rozpatrywli na konferencji odbytej wczoraj ogólną sytuację w Europie, jak również zagadnienia interesujące oba państwa.

We wszystkich punktach ustalona została najzupełniejsza zgoda w poglądach i ewent. działaniach obydwu państw.

Marka polska wyszła z opresji
bez większego szwanku.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Jak dowiadujemy się Minister Skarbu Grabski zamierza jeszcze przed ferjami letniemi wygłosić w Sejmie ekspose na temat wyników, jakie dały jego ostatnie zarządzenia, mające na celu ukrócenie zbrodniczych machinacji walutowych.

Zaznaczyć należy, że pomimo nowego olbrzymiego spadku marki niemieckiej, który pociąga za sobą zazwyczaj spadek marki polskiej w ostatnich dniach marka polska wyszła bez większego szwanku.

W sferach urzędowych uważają, że sytuacja finansowa i walutowa w Państwie została ostatecznie uregulowana.

Skarb Państwa zaczyna zdobywać miljardy.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

„Goniec Krakowski“ dowiaduje się, na podstawie tymczasowych i jeszcze ostatecznie nie zamkniętych zestawień, że monopole państwowe przyniosły za mies. maj 45.899.094.000 Mkp. podczas kiedy w kwietniu przyniosły tylko 13.340.556.000 Mkp. czyli zwiększenie dochodów jest 250% większe aniżeli w ubiegłym miesiącu.

Sam tylko monopol tytoniowy przyniósł Skarbowi Państwa w miesiącu maju 36 miljardów, podczas kiedy w kwietniu dał ledwie 6 miljardów.

Równocześnie dowiaduje się „Goniec Krakowski“, że cła przyniosły w miesiącu maju około 45 i pół miljarda podczas kiedy w kwietniu przyniosły niewiele więcej ponad 22 miljardy. Okazuje się z tego, że dochody w ubiegłym miesiącu wzrosły z tego tytułu o 100%.

Opłaty stemplowe i podatkowe przyniosły w miesiącu maju 33 i pół miljarda, podczas kiedy w kwietniu niecałe 23 miljardy. Z cyfr powyższych wynika, że Skarb Państwa zaczyna zdobywać wcale imponujące fundusze.

Banki niepopularne
ale... konieczne.

Wróble polskie, jak kraj długi i szeroki, ćwierkają już od dawna, że **niedobór budżetu państwowego usunąć należy z pomocą dwóch środków:**

a) powiększenia dochodów państwa;

b) przeprowadzenia oszczędności.

Część pierwsza staje się powoli ciałem realnem. Podatki zostały obecnie doprowadzone prawie do przedwojennej wysokości, wpływy kasowe rosną.

Część druga programu, dotąd zupełnie nie ruszana, **wchodzi również w życie.** Komisarzem oszczędnościowym (wiceministrem) został wojewoda lubelski p. Moskalewski, który natychmiast wziął się do oszczędności w Min. spraw zagranicznych i to, jak słychać, z doskonałym dla Skarbu Państwa rezultatem.

Zachodziłoby jednak pytanie, **jakie oszczędności możnaby w budżecie państwowym przeprowadzić i jaką drogą iść powinna cała akcja oszczędnościowa?**

Otóż zdaniem naszem w samym tylko etatowym budżecie państwowym możnaby wprowadzić oszczędności w wysokości przynajmniej 15 proc. obecnie preliminowanych wydatków. W budżecie **przedsiębiorstw** państwowych możnaby **znacznie większe** oszczędności poczynić, a w wielu wypadkach, przez mądrą politykę gospodarczą doprowadzić do tego, że dochody w tym dziale wzrosną w dwójnasób.

Zasadniczo jednak przy akcji oszczędnościowej pamiętać będzie trzeba o tem, że **nie wszystkie pozycje budżetowe będą mogły bez apelacji podlegać komisarzowi oszczędnościowemu.** Wydatki budżetowe, dzieląc się **na** dwie grupy: **oparte na uchwałach Sejmu i żądaniu poszczególnych ministerjów,** muszą być rozmaicie traktowane. Pierwsze, mogą być cofnięte dopiero po zmianie odnośnych uchwał sejmowych, drugie bez trudności przez komisarza oszczędnościowego. Akcja więc natrafia początkowo na wiele przeszkód natury ustawodawczej.

Mimo wszystko oszczędności mogą być natychmiast wprowadzone w całym szeregu dziedzin życia administracyjnego państwa.

Rzuca się naprzykład w tej chwili w oczy następująca lista instytucji zbędnych: **Okręgowe Izby kontroli, zbytnio rozbudowana Prokuratorja generalna, wiele delegacji niepotrzebnych za granicą, zbyt szeroko postawione placówki zagraniczne, niepotrzebny Główny Urz. Przywozu i Wywozu, zbytnia ilość ziemskich urzędów okręgowych i powiatowych.** Znieść trzeba **Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń, Obwodowe i Okręgowe Inspekcje Pracy, Okręgowe Dyrekcje Odbudowy i Dyrekcje Budowy Kanałów,** a ich funkcje przekazać Wojewodom. Dzięki temu odpadnie mnóstwo sił pomocniczych i rachunkowych. Należy przekazać Wojewodom **zarząd lasów państwowych, nadzór nad Urzędami Stadnin Państwowych, przewodnictwo Komisji Okręgowej Ochrony Lasów,** naczelne kierownictwo administracji reform rolnych i administracji szkolnej. W powiecie na czele odnośnych władz stanie Starosta. Dalej. Wojewoda powinien wykonywać nadzór służbowy nad władzami i urzędami administracji skarbowej. Okręgowymi Urzędami Probierczymi i Urzędami Ochrony Leśnej. Duże oszczędności osiągnie się, znosząc podział Po-

licji Państwowej na Komendy Główne, Okręgowe i Powiatowe. Ich miejsce zajmie Ministerjum Spraw Wewnętrznych, gdzie będzie dział Główny Inspektor Policji Państwowej, kierownictwo Policji Państwowej w Województwie obejmie Wojewoda, w Starostwie Starosta. Ciała samorządne niech pokrywają część wydatków szkolnictwa średniego i zawodowego, niech obejmą szpitalnictwo powszechne i szczepienie ochronne ospy.

Oczywiście ramy artykułu są za szczupłe ażeby można było podawać szczegółową listę takich zbędnych lub źle i kosztownie zorganizowanych urzędów.

W związku z akcją powyższą stać musi ściśle redukcja liczby pracowników publicznych. Jeżeliby uległo redukcji przynajmniej 25% istniejącego, nadmiernego personalu urzędniczego i jeżeliby Skarb Państwa obrócił narazie tylko 15% zaoszczędzonych w ten sposób miljardowych kwot na polepszenie bytu pozostałych na stałe urzędników (nie wliczamy tu oczywiście nieuchronnych dodatków drożyźnianych związanych z dewaluacją pieniądza) to urzędnicy odczuliby owo polepszenie bytu, a Skarb Państwa zaoszczędziłby jeszcze na tej operacji około 10% z ogólnych preliminowanych na ten cel wydatków! Oczywiście sprawę tę należy przeprowadzić bardzo ostrożnie i mądrze.

W Końcu możnaby przeprowadzić nawet bardzo daleko idące oszczędności w wydatkach rzeczowych. Tyle automobilów, tyle koni, tyle benzyny itd. itd. wydaje się obecnie w naszych urzędach lekkomyślnie!

W drugiej grupie, państwowych przedsiębiorstw jest również niesłychanie wiele do zrobienia. Zmiana systemu gospodarczego, odrzucenie niepotrzebnych interesów, wyciśnięcie dochodów większych jednych, skontrolowanie gospodarki finansowej innych przedsiębiorstw, dać może setki miljardów Państwu.

Oczywiście trzeba będzie wielu zamiarów zaniechać, wiele innych akcji wstrzymać, niejedną rzecz pożyteczną na razie odsunąć, ale twarda ręka, jasny plan w pracy i moralne przekonanie, że tu przecież chodzi o sprawę najwyższą, gdyż o Państwo, powinny dać akcji niepopularnej, co jest zresztą jasne, rozmach i siłę.

Komisarjat oszczędnościowy i jego akcja, to w tej chwili i na lata jeszcze najbliższe, sprawy istotnie pierwszorzędnej doniosłości.

Prowizorjum budżetowe.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Rząd wniósł do Sejmu ustawę o prowizorjum budżetowem na trzeci kwartał roku bieżącego, w którym domaga się kredytów w tej wysokości, jakie zostały przyznane za pierwszy kwartał oraz kredytów dodatkowych za drugi kwartał. Projekt przewiduje na wypadek dalszej zwyżki drożyzny powiększenie kredytów o 25 proc.

Komisja budżetowa rozpatrzy skrupulatnie budżet Min. spraw wojskowych.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej ustalono, że w miesiącu lipcu Komisja odbywać będzie po cztery posiedzenia w tygodniu, a mianowicie: we wtorki, środy, czwartki i piątki. W każdym dniu odbywać się będą dwie sesje.

Na tem samem **posiedzeniu wybraną została podkomisja, która ma rozpatrzeć ściślejszy budżet Ministerstwa spraw wojskowych.**

Postanowiono jak najrychlej na Komisji budżetowej rozpatrzyć projekt o uposażeniach urzędników państwowych.

Węgiel znowu bardzo znacznie podrożeje

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Jak dowiadujemy się, podpisana została umowa pomiędzy Radą zjazdu przemysłowców górniczych a Związkiem zawodowym robotników przemysłu górniczego, w myśl której wynagrodzenia robotników na lipiec zostaną pod wyższone o 70 proc.

W związku z tem nastąpi bardzo znaczna zwyżka cen węgla.

Organizacja najwyższych władz wojsk.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Minister spraw wojsk. gen. Szeptycki, złożył wczoraj do laski marszałkowskiej projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Najważniejsze postanowienia projektu rządowego są następujące:

Najwyższym zwierzchnikiem siły zbrojnej Rzpltej jest Prezydent Rzpltej. Na wniosek Rady Ministrów mianuje on na stanowiska: szefa sztabu gen., szefa administracji, szefa generalnej kontroli wojskowej i ich zastępców, generalnego inspektora wojsk, inspektorów armji, generalnych inspektorów broni; na wniosek Ministra spr. wojsk. z kontrasygnaturą Prezesa ministrów: a) nadaje pierwszy stopień oficerski, oraz przy awansach stopnie od generała bryg. wzwyż; b) mianuje na stanowiska od dowódców brygady wzwyż oraz równorzędnych; c) przenosi do rezerwy oficerów zawodowych; d) wykonywa prawo darowania i złagodzenia kary, oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach, w trybie przepisanym ustawą procedury karno-wojskowej.

Minister spraw wojskowych jest dowódcą siły zbrojnej Państwa w czasie pokoju. Organem, przy pomocy którego Minister spr. wojsk. wykonywa swe kompetencje jest Ministerjum spraw wojsk., w skład którego wchodzą: 1) Sztab generalny, 2) Szefostwo administracji, 3) Wojskowa kontrola generalna.

Na czele sztabu generalnego stoi generał z tytułem szefa sztabu generalnego siły zbrojnej Państwa. Szef szt. gen. kieruje pracami sztabu gen., do którego kompetencji należą sprawy, związane z gotowością bojową siły zbrojnej Państwa. Szef sztabu gen. podlega bezpośrednio Ministrowi spr. wojsk. i jest wyłącznie przed nim odpowiedzialny.

Jako organ doradczy Ministerstwa spraw wojsk. ustanawia się Radę wojenną, w skład której wchodzą: szef sztabu gen., szef administracji gener. inspektor wojsk, gen. inspektor broni, oraz inspektorowie armji. Przewodniczy Radzie wojennej Minister spr. wojsk.

Prezes Rady ministrów może być każdorazowo obecny na Radzie wojennej.

Ustanawia się w Ministerstwie spr. wojsk. stanowisko gen. inspektora wojsk, który jest stałym zastępcą Ministra spraw wojsk. w Radzie wojennej. Gen. inspektor wojsk podlega bezpośrednio Ministrowi spr. wojsk. Do kompetencji gen. inspektora wojsk należy ustalanie w porozumieniu z szefem sztabu gen. zasadniczych wytycznych ogólnego planu operacyjnego, które podlegają zatwierdzeniu Ministra spr. wojsk. Gen. inspektor wojsk dokonywa inspekcji wszystkich sił zbrojnych; przedkłada w porozumieniu z szefem sztabu generalnego ministrowi wnioski odnośnie do rozdziału inspekcji, kierownictwa manewrami i wyszkolenia wyższych dowódców.

Ustawa o amnestji uchwalona

przez Sejm w drugiem czytaniu.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o udzieleniu **gwarancji Skarbu na ulgowe pożyczki dla drobnych przemysłowców.**

Przystąpiono następnie do dalszej rozprawy nad amnestją. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele niemal wszystkich ugrupowań. O godz. 6-tej Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą.

Art. I. przewidywał, że amnestja dotyczyć będzie przestępstw, popełnionych do dnia 15. marca br. Do artykułu tego przyjęto poprawkę pos. Liebermanna (socjal.) przesuwającą powyższy **termin do 3 maja br. włącznie.**

Art. III. mówi o tem, do jakich przestępstw stosuje się amnestję. Punkt c) tego artykułu brzmi: „Kto świadomie dopuścił się fałszywego obwinienia przed władzami byłych państw zaborczych lub innych obcych, o przestępstwa popełnione na szkodę tych państw lub ich siły zbrojnej, albo o nieprzychylne zachowanie się względem tych państw". Do tego punktu, za zgodą referenta przyjęto poprawkę ks. Lutosławskiego, aby po wyrazach: „lub innych obcych" wstawić „a także przed jakimikolwiek siłami zbrojnemi, znajdującemi się w walce z wojskiem polskiem".

Ponadto uchwalono jeszcze kilka innych poprawek, zarówno ze strony posłów, jak i Rządu.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się dzisiaj.

Ile cukru dostaniemy w lipcu.

Na rynek wewnętrzny będzie wydane o 200 wagonów więcej niż w czerwcu.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Dnia 26. bm. odbyła się w Poznaniu konferencja w sprawie przydziału cukru wydziałom aprowizacyjnym miast i związkom kooperatyw. Ze względu na większe zapotrzebowanie cukru w okresie letnim, uchwalono przeznaczyć dla miast i kooperatyw w miesiącu lipcu 400 wagonów z ogólnej liczby 1,200 wagonów cukru, które rzucone będą w tym okresie na rynek. W ten sposób polski przemysł cukrowniczy **dostarczy na rynek wewnętrzny o 200 wagonów więcej niż w miesiącach poprzednich. Dla miast i kooperatyw przypadnie o 50 wagonów więcej, niż dotąd.**

Dodatki urzędnicze.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

„Goniec Krakowski" dowiaduje się, że w dniu dzisiejszym rozpoczną urzędy wypłatę dodatku urzędniczego na lipiec.

Zakaz wywozu kruszców szlachetnych na Górny Śląsk.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

„Goniec Krakowski" dowiaduje się, że w najbliższych dniach zostanie wydane rozporządzenie zakazujące wywozu kruszców szlachetnych na Górny Śląsk.

Jeszcze jeden zamach dynamitowy w Białymstoku!

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Onegdaj o godzinie 5 po poł. znaleziono na dziedzińcu powiatowej Komendy uzupełnień w Białymstoku wielkich rozmiarów bombę, napełnioną dynamitem, która była zupełnie przygotowana do eksplozji. Bombę unieszkodliwiono i oddano do arsenału artyleryjskiego. Śledztwo w toku

Na czem polega układ o reformie rolnej

zawarty przez stronnictwa narodowej większości?

Parcelacja będzie ukończona w 10 latach. — 400 tysięcy morgów rocznie ulega parcelacji. — Sprawa dóbr państwowych. — Martwa ręka i instytucje publiczne. — Kto będzie przeprowadzał parcelację?

Do wiadomości publicznej dostał się obecnie tekst umowy zawartej między stronnictwami sejmowej i rządowej większości narodowej w sprawie **reformy rolnej.** Ze względu na zrozumiałą doniosłość tej kwestji dla całego życia politycznego i społecznego Polski oraz ze względu na olbrzymie zainteresowanie — podajemy układ powyższy w dosłownem brzmieniu:

Uznając przeprowadzenie reformy rolnej jako **konieczność państwową, narodową, społeczną i gospodarczą,** a wobec tego za niezbędne **usunięcie tego wszystkiego,** co dotychczas **przeprowadzeniu tej reformy** przeszkadzało lub ją utrudniało, postanawiają pertraktujące strony **uczynić wszystko, aby czy to na drodze** wykonania, czy to na drodze potrzebnego uzupełnienia ustawodawczego, zapewnić przeprowadzenie **reformy rolnej na następujących podstawach:**

W najbliższym okresie dziesięciu lat, począwszy od r. 1923 winno najmniej 4,000.000 morgów, czyli conajmniej 400.000 morgów rocznie z obszarów wielkiej własności publicznej względnie prywatnej, uledz rozparcelowaniu pomiędzy małorolnych, względnie bezrolnych.

Na poczet wyżej wymienionego corocznego **kontyngentu parcelacyjnego** w ilości 400.000 **morgów zaliczone będą:**

a) **Dokonywana, począwszy od roku 1923 parcelacja dóbr państwowych oraz dóbr, które na skutek likwidacji byłych państw zaborczych lub na mocy specjalnych ustaw przejdą do dyspozycji władz państwowych polskich, jak np. dobra dynastji panujących państw zaborczych lub rodzin tychże dynastji. Ustawa postanowi rozwiązanie dzierżaw majątków państwowych celem poddania ich parcelacji;** również ustawa upoważnić może Główny Urząd Ziemski do **wyjątkowej** wymiany majątków państwowych lub ich **części, których parcelacja** jest szczególnie niewskazana i to w obszarze nieprzekraczającym ustawowego maksimum na majątki prywatne jako zniszczone warsztaty produkcji, **które więcej nadają się na parcelację i nie podlegają** reformie rolnej (przy dokładnem zabezpieczeniu przez odpowiednie ułożenie przepisów przed jakiemkolwiek nadużywaniem tej wymiany dla **celów** prywatnych).

b) **Parcelacja dóbr instytucji publicznych,** w szczególności **parcelacja dóbr martwej ręki,** oraz fundacji, przyczem **dobra martwej ręki podobnie jak dobra pod a) wymienione mają uledz rozparcelowaniu z pozostawieniem t. zw. ośrodków, wielkości do 45 hektarów, ze względu na stan wartościowy budynków lub innych części gruntów, które z dóbr martwej ręki na** uzupełnienie uposażenia probostw, biskupstw **i seminarjów zostaną wydzielone.** Odnośnie do fundacji, rozparcelowanie gruntów do nich należących ma w zasadzie nastąpić w całości przy złożeniu ekwiwalentu w gotówce, względnie **w rencie ziemskiej** na zabezpieczenie celów fundacji, **a w wyjątkowych** wypadkach parcelacji ulegnie nadwyżka ponad obszar, którego **wielkość jako niezbędną do fundacji** określi Główny Urząd Ziemski na podstawie wniosku władz fundacyjnych i ewentualnej opinji rzeczoznawców.

W związku z porozumieniem się stron pertraktujących co do uposażenia duchowieństwa, pozbawionego odpowiedniego utrzymania, od czego episkopat uzależnił swą zgodę na oddanie dóbr martwej ręki, dobra martwej ręki zostaną przejęte przez państwo na cele parcelacji. Pertraktujące strony oświadczają, że w układzie ze Stolicą Apostolską obowiązek uposażenia jako ekwiwalent za przejęte przez państwo dobra martwej ręki będzie przez to zagwarantowny. **Ustawa może postanowić przejściowe długoletnie dzierżawy dóbr fundacyjnych drobnym rolnikom zamiast poddania dóbr tych wywłaszczeniu.**

c) Parcelacja dokonana od 1923 roku **na rzecz osadnictwa wojskowego.**

d) Dokonywane od roku 1923 **parcelacje majątków prywatnych tak całkowite jak i częściowe,** przeprowadzone przez osoby prywatne za zezwoleniem **G. U .Z.,** przez instytucje upoważnione oraz w drodze dobrowolnego oddania **G. U. Z., jak wreszcie w drodze przymusowego wykupu, a to z zastrzeżeniem postanowień poniżej określonych.**

Odnośnie do majątków prywatnych pod d) wymienionych, podlegają parcelacji, względnie przymusowemu wykupowi **na cele reformy** rolnej w województwach kresowych (województwa: **poznańskie, pomorskie, górnośląskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, nowogródzkie, wileńskie, poleskie i wołyńskie)** nadwyżki gruntów powyżej obszaru od 100 do 400 hektarów **wedle** uznania G. U. Z., a nawet w całości, o ile chodzi o majątki źle gospodarowane, w innych zaś województwach nadwyżki majątków ponad 180 hektarów z tem, że **w pierwszym rzędzie co do tych ostatnich majątków, poddane będą parcelacji** względnie przymusowemu wykupowi; większe **majątki przed mniejszymi, a w okresie lat dziesięciu tylko nadwyżki** majątków **ponad 600 morgów.** Do przestrzeni, ponad którą wykup następuje, nie wlicza się wód i moczarów. przy ustaleniu planu parcelacyjnego oraz rocznego kontyngentu ma być przestrzegana zasada, że z przypadającego corocznie do parcelacji kontyngentu 60 proc. ma przypadać na wymienione wyżej województwa kresowe. zaś 40 proc. na pozostałe województwa, z zastrzeżeniem, że stosunek ten będzie mógł być utrzymany ze względu na obszar, będący do dyspozycji celem osiągnięcia pełnego kontyngentu. Również przy ustalaniu kontyngentu będą poddawane parcelacji majątki prywatne, które nie uległy dotąd parcelacji, przed tymi majątkami, których właściciele już w czasie istnienia państwa polskiego dobrowolnie rozparcelowali przynajmniej 25 proc. swych obszarów, albo darowali na osadnictwo wojskowe lub cywilne.

W województwach kresowych G. U. Z. nie podda przymusowemu wykupowi poniżej 400 hektarów tych majątków, których właściciele lub ich bezpośredni ascendenci, jako zawodowi rolnicy, osobiście gospodarowali na obszarze ziem Rzplitej Polskiej w ciągu ostatnich lat co najmniej 60, tj. od 1 stycznia 1863 roku. Majątki te ulegną zatem parcelacji **wyżej** 400 hektarów, chyba iż należałyby do majątków źle zagospodarowanych, gdyż w tym wypadku ulegają w **całości wykupowi na** celo reformy **rolnej.**

Gdyby okazało się, że w ciągu roku dla braku nabywców, lub innych przyczyn nie została rozparcelowana ilość gruntów, odpowiadająca przyjętemu kontyngentowi, pomimo zaofiarowania przez właścicieli majątków prywatnych potrzebnej ilości gruntu, pozostała z danego roku przestrzeń wejdzie w kontyngent roku następnego w granicach jakich została oddana do dyspozycji G. U. Z. lub instytucji koncesjonowanych.

Postanowienie to nie dotyczy roku 1923. ze względu na trudności ustalenia planu parcelacyjnego w roku 1923 tak, że ewentualny niedobór z tego roku powiększy kontyngent w roku 1924.

Warszawa (A. W.)

We wczorajszym numerze „Kurjer Polski“ ogłasza tekst porozumienia stronnictw prawicowych **z** partją Witosa, w sprawie reformy rolnej.

Uzupełnienie tego układu dzisiaj ukazało **się w wywiadzie z dwoma posłami, posłem Staniszkisem (Zw. Lud.-Narodowy) i Wilkońskim (Klub Ludowy P. S. L) którzy uwagami swymi wyjaśniają opinję panującą wśród zwolenników i przeciwników układu o reformie rolnej.**

Poseł Staniszkis oświadczył, że Związek Ludowo-Narodowy i Piast **przy pakcie rolnym poniósł pewne ofiary.**

Piast przystosował swe poglądy do życia realnego.

Związek Ludowo-Narodowy również porobił ustępstwa od swych zasad.

Obie strony zrozumiały, że tylko drogą kompromisu można wytworzyć gwarancję wykonania reformy rolnej.

Proces parcelacji związany będzie z poważnymi ofiarami ze strony większych posiadaczy którzy tylko drobną część należytości będą otrzymywali w gotówce, a olbrzymią resztę w listach procentowych ziemskich. Jest to bardzo ciężki warunek, który będzie skłaniał do parcelacji dobrowolnej.

Poseł Wilkoński zapatruje się pesymistycznie na przyszłość układu **o reformie rolnej, twierdząc, że przy obecnym doborze personalnym Urzędów Ziemskich można go z łatwością sparaliżować. Zresztą pakt rolny jest zawiły i niezrozumiały i daje powód do różnych sporów.**

O biskupstwo w Tarnopolu.

Warszawa 27 czerwca

Wskutek odezwy komitetu obywatelskiego województwa tarnopolskiego który się zobowiązał poczynić starań o utworzenie biskupstwa w Tarnopolu, posłowie i senatorowie tego województwa **zebrali się w Sejmie i wyłonili** parlamentarny komitet. do którego weszli posłowie: Jan Zamorski (przewodniczący), Dolanowicz, Łuszczewski i Spittal. Przed paru dniami w czasie dłuższej audjencji wręczył poseł Zamorski imieniem tego komitetu nuncjuszowi apostolskiemu ms. Lauri memorjały komitetu obywatelskiego i petycje gmin z całego województwa. Nuncjusz ms. Lauri, przyjął **inicjatywę b życzliwie** i przyobiecał poparcie tej sprawy w Rzymie, zastrzegając jednak, że komitet powinien wyjednać u rządu polskiego należytą dotację.

Strajk salinowy w Kałuszu.

ZW salinach Kałuskich wybuchł strajk z powodu nieuwzględnienia żądań robotników przez firmę. Straszliwe warunki drożyźniane **zmusiły robotników salinarnych do postawienia nowych żądań ekonomicznych,** wobec których przedsiębiorstwo zajmuje oporne stanowisko.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Poznaniu.

W pierwszej wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Poznaniu, bierze udział 408 wystawców, z czego przypada na wystawców przemysłowych 214, na rolniczych 194. Wystawa inwentarza żywego, której otwarcie nastąpi 27 bm., skupi 359 koni, 290 krów, 113 owiec; 58 świń i innego rodzaju żywego inwentarza drobnego. Z danych tych wynika że Wystawa jest licznie obesłana, a bogactwem i różnorodnością eksponatów może się zrównać z podobnymi wystawami zagranicą.

Dzieci górnośląskie na wakacjach w Wielkopolsce.

Dnia 1 lipca przybędzie do Wielkopolski przeszło 100 dzieci górnośląskich na wywczasy letnie, w tej liczbie 30 chorych zostanie umieszczonych **na** letnisku Czerwonego Krzyża w Puszczykowie, inne jadą do Szubina i Gdyni. Cała akcja spoczywa w rękach Czerwonego Krzyża na Górnym Śląsku, którego kosztem dzieci przybędą do Wielkopolski i tu będą utrzymywane.

37 miljonów nagrody dla dzielnej policji.

Komendant policji warszawskiej przyznał tytułem remuneracji za gorliwą i wybitną pracę nagrody 248 osobom, a mianowicie 8 urzędnikom komendy policji po 300 tysięcy Mkp., 66 urzędnikom funkcjonarjuszom urzędu śledczego i komisarjatów po 200 tysięcy Mkp., 55 po 150 tys Mkp., oraz 119 po 100 tys. Mkp.

Gdańsk przed wprowadzeniem waluty polskiej.

Wynagrodzenie robotników w Polsce lepsze niż w Niemczech. — Robotnicy gdańscy domagają się wprowadzenia waluty polskiej w Gdańsku

Gdańsk. (AW).

Ustawiczny spadek marki niemieckiej wysuwa na pierwszy plan jako zagadnienie aktualne **kwestję przyjęcia przez w. miasto innej waluty niż niemiecka.**

Nawet nacjonalistyczne koła niemieckie zrozumiały **niepodobieństwo upierania się przy marce niemieckiej** i obecnie już wywierają nawet na Senat nacisk, aby jak najrychlej zajął się **sprawą waluty gdańskiej. Koła robotnicze są zdania, że** przy **rozwiązywaniu sprawy waluty należy wziąść przedewszystkiem pod uwagę markę polską.** Ponieważ dwie równolegle obiegające w Gdańsku waluty ujemnie odbijają się przedewszystkiem na skali zarobków robotników, wielokrotnie już stwierdzono, że **wynagrodzenie robotników w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby jest daleko wyższe w Polsce niż w Gdańsku.** Robotnicy gdańscy powołują się w tym względzie na **doświadczenie G. Śląska** i przytaczają wywody posła socjalistycznego Okonsky'ego z G. Śląska. Stwierdził on w parlamencie niemieckim, że **stosunki gospodarcze w Polsce są znacznie pomyślniejsze niż w Niemczech i płace wyższe, ceny niższe, a wskutek tego wielu robotników niemieckich przenosi się z niemieckiej części G. Śląska na stronę polską.** Podobne opinje wypowiadał w Reichstagu również poseł Aufhäuser.

W kołach robotniczych poczyna utrwalać się coraz bardziej przeświadczenie, że **wprowadzenie w w. mieście waluty polskiej byłoby najkorzystniejszem dla klasy robotniczej rozwiązaniem zagadnienia.**

Zjazd sędziów woj. śląskiego w Katowicach.

W niedzielę dnia 1 lipca odbędzie się w Katowicach ogólny zjazd sędziów pokoju w województwie Śląskiem. Na porządku dziennym ostatnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości, dotyczące wynagrodzenia sędziów pokoju w województwie Śląskiem i inne sprawy zawodowe.

„Lwów“ w Hawrze.

Do portu francuskiego w Hawrze przybył polski statek szkolny „Lwów“ w drodze do Ameryki południowej. Jak wiadomo „Lwów“ jedzie z okrężną wystawą przemysłu polskiego.

Polska winna domagać się rewizji konwencji polsko-gdańskiej.

Olbrzymi wiec ludności polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. (AW).

Przy udziale kilku tysięcy osób odbył się w sali Stoczni gdańskiej wiec zwołany przez gminę polską dla ludności katolickiej polskiej Gdańska i przedmieść.

Omawiano **położenie katolików Polaków w Gdańsku, pod względem kościelnym.** Przytaczano **liczne przykłady upośledzenia ludności gdańskiej przez duchowieństwo niemieckie.**

Przyjęto rezolucję domagającą się **równouprawnienia katolików Polaków z Niemcami** w sprawach kościoła. Poseł na sejm gdański dr. Kubacz omówił szczegółowo stosunki polsko-gdańskie w sprawie ceł, portu **i równouprawnienia** Polaków w Gdańsku. Streszczając swe wywody, mówca wyciągnął wniosek, **iż rząd polski domagać się winien rewizji konwencji polsko-gdańskiej.**

Jako ostatni zabierał głos bawiący chwilowo w Gdańsku redaktor dziennika „Czeskie Slowo“ dr. Kahazek, który w języku czeskim oświadczył, że **pragnieniem Czechosłowacji jest aby port gdański należał do Polski, Słowiańszczyzna bowiem winna sięgać od Bałtyku aż po Adrjatyk.**

Bojkot Gdańska przez Polaków!

Polacy samorzutnie omijają Gdańsk jadąc na letniska na Pomorze.

Gdańsk. (AW).

Jakkolwiek nie ukazał się dotąd formalny zakaz wyjazdu obywateli polskich bez ważnych przyczyn do Gdańska, **Polacy samorzutnie omijają Gdańsk, udając się raczej do Szwajcarji Kaszubskiej, Kościerzyna, Kartuz,** Pucka, Wejherowa, względnie na Hel.

Wszystkie te miejscowości wykazują w sezonie obecnym frekwencję dotychczas niebywałą. **Na niekorzyść Gdańska przemawiają wygórowane ceny, które są na ogół o 150 proc. wyższe niż ceny na bliskiem Pomorzu.**

Chaos wśród Niemców gdańskich!

Wszyscy niezadowoleni z polityki Senatu gdańskiego. — Jedni chcieliby jeszcze ostrzejszych stosunków z Polską, drudzy łagodzenia konfliktów.

Gdańsk. (AW).

Połączenie grupy komunistycznej Rahma z socjalistami większości jest już prawie faktem dokonanym, wobec czego **partja komunistyczna na terenie gdańskim przestaje istnieć.**

W partji niemieckiej (Deutsche Partei) zauważyć można również tendencje odśrodkowe. Podział tej partji na dwie nowe jest niedaleki. Prawe skrzydło tego ugrupowania pójdzie **w skrajniejszym kierunku nacjonalistycznym** podczas gdy pozostała część utworzy nowe stronnictwo z przywódcą Jevelowskym.

Równocześnie **i partji centrowej grozi kryzys, gdyż wyborcy jej nie są zadowoleni z dotychczasowych wyników jej polityki i z działalności senatu.** Ten sam proces przechodzi partja nacjonalistyczna, nie godząc się na kierunek braci senatorów Ziehmów. Część tej partji **grawituje ku skrajnemu nacjonalizmowi,** podczas gdy druga zbliża się do **bloku obywatelskiego.**

W Warmji agituje się za ... rozbiorem Polski.

W Warmji rozpoczęła się nowa agitacja przeciwpolska i propaganda idei ponownego rozbioru Polski. Najzacieklejszymi agitatorami przeciw Polsce są miejscowi księża niemieccy, między nimi zaś przedewszystkiem profesorowie seminarjum duchownego w Brunsbergu. Korzystają oni z każdej sposobności aby wychwalać Niemczyznę a bezwzględnie potępiać wszystko co polskie, podtrzymując przytem nadzieje odwetu.

Towary włókiennicze stanieją.

Przedstawiciele kupców handlujących towarami włókienniczemi przyszli do wniosku, iż ostatni podany przez nich cennik jest już obecnie, wobec spadku kursu walut wysokocennych, nieaktualny. Pragnąc obniżyć ceny, zainteresowani zwrócili się do oddziału walki z lichwą i komisarjatu rządu w Warszawie z propozycją zwołania odnośnego posiedzenia komisji rzeczoznawców, które wyznaczone zostało na dzień 26 b. m.

Zastój w handlu detalicznym.

Ostatni okres przejściowy na rynku pieniężnym odbił się fatalnie na frekwencji kupujących. Nie mówiąc już o ruchu w innych gałęziach handlu, w dziale gastronomicznym frekwencja kupujących spadła o 50 do 75 procent. Ludność ogranicza się do zakupu najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

Akademja na cześć Jana Kilińskiego

Korzystając z okazji drugiego zjazdu szewców, komitet organizacyjny w celu oddania hołdu wielkiemu bohaterowi narodowemu, Janowi Kilińskiemu, urządza w 104-letnią rocznicę jego zgonu „Akademję poselską“ pod protektoratem J. E. arcybiskupa Teodorowicza, senatora Balińskiego i wicemarszałka Gdyka, która odbędzie się w piątek dnia 29 b .m. o godzinie 8 wieczorem w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie.

Opcje na rzecz Polski.

Na skutek starań poselstwa polskiego w Moskwie, komisarjat ludowy spraw zagranicznych zgodził się na wznowienie przyjmowania podań o opcję na rzecz Polski. Termin przyjmowania został ustalony na czas od 1-go sierpnia do 1 października b. r. Rozpoczęte sprawy opcyjne będą w dalszym ciągu załatwiane zwykłą drogą.

Nowe pismo na Pomorzu.

Z dniem 15 czerwca b. r. poczęło wychodzić w Chodzieży na Pomorzu pismo codzienne „Kresy Zachodnie“, poświęcone obronie interesów narodowych na zachodnich ziemiach Polski.

Lwowowi grozi generalny strajk kolejowy.

We Lwowie grozi ogólny strajk pracowników kolejowych. Wczoraj porzucili pracę pracownicy z warsztatów i ogrzewalni, poczem w demonstracyjnym pochodzie udali się pod budynek dyr. kol. Delegacja przedstawiła prez. Barwiczowi nieodwołalne żądanie wypłaty 2-miesięcznego bezpowrotnego zasiłku na pokrycie niezbędnych do wyżywienia i utrzymania wydatków, spodowodowanych katastrofą drożyźnianą. Prez. Barwicz na telefoniczne zapytanie nie otrzymał z min. kolei żel. w Warszawie zadowalającej delegację odpowiedzi, wobec czego proklamowano strajk.

Ustała zupełnie praca w ogrzewalni kolejowej. Warsztaty są tylko częściowo czynne. Należy liczyć się z tem, że dziś stanąć może cały ruch kolejowy i że prawdopodobnie pociągi osobowe ze Lwowa nie odejdą.

Zjazd kół śpiewackich.

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd kół śpiewackich w liczbie około tysiąca osób, koła popisywały się w auliUniwer., współzawodnicząc o nagrody związkowe. Pierwszą nagrodę związkową za chóry męskie uzyskało Koło Śpiewackie Poznań, drugą Echo Poznańskie. Za chóry mieszane otrzymało pierwszą nagrodę Koło Śpiewackie Chopin Wilga, drugą nagrodę Harmonja Łazarz. To ostatnie Koło uzyskało także pierwszą nagrodę za chór żeński.

Wyjazd na Litwę kowieńską.

Minister spraw wewnetrznych wydał do wszystkich wojewodów, Komisarza Rządu na m. Warszawę i delegata Rządu w Wilnie okólnik, w którym wyjaśnia, że urzędy administracyjne I instancji winny zaprzestać wydawania paszportów na wyjazd na Litwę.

Do wystawiania takich paszportów będą uprawnieni tylko Delegat Rządu w Wilnie i Komisarz Rządu w Warszawie.

W związku z tem, osoby zamierzające wyjechać na Litwę, winni zaopatrzyć się w świadectwa kwalifikacyjne i przedstawić je do aprobaty odnośnemu urzędowi paszportowemu. — O ile przeciw wydaniu paszportu danej osobie nie zachodzą przeszkody, urząd paszportowy winien to stwierdzić na blankiecie kwalifikacyjnym.

Żydowskie gazety zdrożały.

Gazety żydowskie podniosły ceny. Numer zwykły kosztuje 1500 Mkp., piątkowy 2.000.

Sprawa uposażenia urzędników państw. na dobrej drodze.

Prasa lewicowa rozpuszcza fałszywe wieści o stronnictwach narodowych. — Dwa wnioski. — Kampanja przy pomocy kłamstw skończy się źle dla oszczerców.

Kraków, 28 czerwca.

Prasa lewicowa dla zdyskredytowania obecnej większości polskiej w Sejmie, rozszerza w oddanej sobie prasie kłamliwe wiadomości co do stanowiska stronnictw narodowych wobec ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

W komunikatach tych twierdzi się, że stronnictwa prawicy zwalczały projekt rządowy, dopóki był rząd p. Sikorskiego, natomiast obecnie wobec zmiany rządu, projekt ten popierają. Dla zdemaskowania tendencyjnie kłamliwej roboty prasy lewicowej, mającej na celu **sianie nieufności do stronnictw narodowych** wśród szerokich warstw pracowników państwowych, należy stwierdzić co następuje:

Przedstawiciele poszczególnych stronnictw tak prawicowych jak i lewicowych, już na pierwszem posiedzeniu podkomisji budżetowej zajmowali wobec projektu rządowego **stanowisko samodzielne;** aczkolwiek brali projekt ten za podstawę do dyskusji, wprowadzając jednak do poszczególnych artykułów poprawki, zgłoszone przeważnie przez Centralny Komitet Pracowników Państwowych.

Bardzo szczegółową dyskusję wywołała **tablica uposażeń** artykułu 3, do której oprócz projektu rządowego zgłoszone były **dwa wnioski**, mianowicie: tablica C. K. K. P. P: i tablica posła Paczkowskiego ze stronnictw narodowych.

Na tablicę C. K. P. P. podkomisja zgodzić się nie mogła, gdyż **protegowała ona jedynie niższe grupy pracowników państwowych,** z pokrzywdzeniem wyższych, natomiast przyjęła projekt posła Paczkowskiego, **pośredniczący niejako pomiędzy projektem rządowym i związkowym.**

Ponieważ projekt posła Paczkowskiego odbiega bardzo znacznie od projektu rządowego, wymaga więc oczywiście zgody rządu, w szczególności Ministerstwa Skarbu.

Uzgodnienie to na kilku konferencjach z przedstawicielami rządu już **zostało osiągnięte.**

Bicie na alarm i urabianie opinji publicznej za pomocą kłamstw w tym kierunku, że stronnictwa narodowe kpią sobie z biedy pracowników państwowych, mają cel jasno określony: **zdyskredytować nową** większość polską i rząd, rzucić jaknajwięcej kamieni pod nogi, utrudnić pracę, **niedopuścić** za żadną cenę do **uzdrowienia naszego życia społecznego,** bo tą drogą nasi czerwoni współobywatele i ich protektorzy znowu chcieliby dojść do rządowego korytka, a przecież opinja publiczna wie dobrze, że **cztery lata rządów lewicowych,** spychały **pracowników państwowych w coraz większą nędzę i biedę.**

Wobec powyższego, ostrzegamy opinję publiczną, aby wszelkie wiadomości w sprawie ustawy o uposażeniu, pochodzące ze źródeł lewicowych, przyjmowała bardzo ostrożnie.

Zemsta bandytów.

W powiatach końskim, kozienickim i radomskim grasują już oddawna dwaj groźni bandyci Wróbel i Klatka. Pomimo licznych zasadzek i obław policyjnych uchodzą oni zawsze władzom. Onegdaj w biały dzień wtargnęli Wróbel i Klatka do mieszkania przodownika policji wywiadowczej w Końskich, Kuziora i dwoma strzałami z rewolweru położyli go trupem na miejscu, poczem spokojnie się oddalili. Natychmiast urządzono energiczny pościg za bezczelnymi zbrodniarzami.

Czego domagają się urzędnicy państw.?

Wypłaty dwumiesięcznych poborów jako dodatku na poczet wzmożonej drożyzny.

Warszawa (Tel. w.ł)

Ponieważ z ostatniej audjencji u p. ministra skarbu delegatów centralnego komitetu pracowników państwowych ukazały się nieścisłe wiadomości w dziennikach, C. K. P. P. komunikuje, że 24 czerwca br. była u pana ministra stosownie do uchwały zgromadzenia pracowników państwowych z dnia 21 czerwca b. r. delegacja, która domagała się ze względu na beznadziejne położenie pracowników:

a) wypłaty dwumiesięcznych poborów, jako dodatku wyrównawczego koniecznego wskutek niedostatecznego uwzględnienia wzrostu drożyzny;

b) nie tamowania prac komisji sejmowej przy przeprowadzeniu ustawy uposażeniowej.

Co się stanie z urzędnikami wojskowymi?

Zwalnianie urzędników. — Kilkanaście tysięcy z górą przechodzi do cywila.

Kraków, 28 czerwca.

Sprawa urzędników wojskowych staje się coraz bardziej zawiła i coraz bardziej paląca, a co gorsza, grozi nawet szkodą dla państwa.

Urzędnicy wojskowi, których powołano do służby, dając im prawa na równi z oficerami, są obecnie **zwalniani,** ale ani do rezerw, ani w stan spoczynku, tak, że dzięki luce w odnośnej ustawie, **przechodzą do „cywila", przestając mieć jakikolwiek kontakt z wojskiem.**

Pomijając już tę okoliczność, że są wśród nich poszkodowani tego rodzaju załatwieniem sprawy, należy tu zwrócić uwagę na szkodę, mogącą wyniknąć skutkiem tego dla państwa, które w razie potrzeby straciwszy z nimi łączność, **nie będzie miało żadnej prawnej podstawy do powołania ich do służby.**

Urzędników wojskowych było u nas w służbie **kilkanaście z górą tysięcy,** pod względem zaś jakościowym, materjał ten obecnie, po kilkuletniej pracy w ścisłej łączności z wojskiem, nabył za dużo doświadczenia i zanadto się wyszkolił, aby państwo mogło zeń bez szkody dla siebie zupełnie zrezygnować.

Oszuści brylantowi w potrzasku.

Sami się zdradzili. — Bójka o ofiarę. — Nawet w więzieniu bito się w dalszym ciągu.

W restauracji przy ul. Nowolipki w Warszawie ujęto onegdaj **dziewięciu t. zw. oszustów brylantowych,** którzy zawodowo uprawiają **sprzedaż szkiełek jako brylantów,** operując głównie wśród emigrantów, powracających z Ameryki, lub przyjezdnych z prowincji.

Aresztowania dokonał st. przodownik Jakubowski, którego do wnętrza restauracji zmusiły wstąpić dochodzące stamtąd odgłosy bójki. Bójka toczyła się między dwiema szajkami oszustów, z których jedna odbiła drugiej ofiarę, **oszukaną na sumę kilkunastu miljonów.**

Przy rewizji w restauracji znaleziono w każcie pudełeczko **z dwudziestoma oszlifowanemi szkiełkami łudząco podobnemi do brylantów** wagi od pół do dwóch karatów.

Po osadzeniu wszystkich w jednej celi **aresztowani zaczęli prowadzić dalej bójkę, rozpoczętą w restauracji na tle podziału miljonów z ostatniej transakcji.**

Zakopane oczekuje w sierpniu prez. Wojciechowskiego.

W pierwszej połowie sierpnia oczekiwane jest przybycie do Zakopanego na pobyt kilkudniowy p. Prezydenta Rzplitej. W czasie pobytu p. Prezydenta odbyć się ma uroczystość jubileuszu Towarzystwa Tatrzańskiego oraz poświęcenie szpitala klimatycznego.

Jak to Polacy prowadzili wojny z Wołochami.

„Wołoszczyzna grobem Polaków" — Wołosi pomagali Polsce w walkach z Krzyżakami. — Hołdy hospodarów wołoskich. — Wojny z Mołdawią. — „Zygmunt" na Wawelu. — Walki wspólne z najazdem tureckim.

Polska już za Kazimierza Wielkiego zetknęła się poraz pierwszy z Wołochami. „Valachia Tumulus Polonorum" (Wołoszczyzna grobem Polaków) — mówiono za Kazimierza po stracie trzech chorągwi ziemskich i trzech pomniejszych w zasadzkach lasów wołoskich.

Wojewoda wołoski Mirce wespół z wojewodą multańskim zawarli z królem polskim **Władysławem Jagiełłą przymierze zaczepno odporne przeciw Węgrom i innym wspólnym nieprzyjaciołom.**

W **Śniatynie** podejmował król Władysław Jagiełło wojewodę Aleksandra, małżonka siostry swojej Ryngally i bojarów wołoskich bogate zwożących upominki. Miał też dzielną od **Wołochów pomoc w wojnach z Krzyżakami, a szczególniej w zwycięstwie pod Malborgiem w roku 1422.**

Syn Aleksandra wojewoda Stefan, w Suczawie, **przysięgi na wierność królowi polskiemu dokonał;** brat Stefan Eljasz pojął za żonę siostrę królowej polskiej Zofji. Zwady Stefana z Eljaszem skończyły się przykro dla Eljasza; umieszczono go w zamku sieradzkim pod strażą wraz z żoną i dziećmi.

Warneńczyk odbierał od obu tych braci hołd publicznie we Lwowie z wystawionego na rynku tronu. Kazimierz Jagiellończyk takiż sam hołd odebrał w Chocimiu od stefanowego syna Piotra.

Syna Eljaszowego, Aleksandra polecił Jagiellończyk Janowi Siemieńskiemu na władaniu nad Wołoszczyzną osadzić. Ale gdy zwady nie ustawały, radzili niektórzy panowie polscy aby Wołoszczyznę w polską prowincję zamienić.

Przeważyła jednak mądra decyzja aby ściany zagrażającej od Turków nie obalać. Wysłano tylko chorągwie polskie z Teodorem Buczackim, Odrowążem i Koniecpolskim aby podtrzymać Aleksandra.

Rywal Aleksandra Bogdan zaczaił się jednak na Polaków i krwawą **zadał im klęskę, którą Buczacki i Odrowąż życiem przypłacili.**

Naturalny syn Aleksandra, Piotr, zgładził Bohdana i **przysięgę hołdowniczą przed królem Polski odnowił.** Po śmierci Piotra, **król polski ogłosił hospodarem Wołoszczyzny Stefana** przeciw węgierskiemu kandydatowi Berendejowi.

Za rządów Stefana runął na Wołoszczyznę sułtan Mahomet. Mężnie obronił mu się Stefan. Ale zwycięstwo i sława Stefana zaniepokoiły Jagiellończyków. W Levoczy, w ziemi Spiskiej Władysław węgierski, Olbracht polski, Fryderyk kardynał i Zygmunt, późniejszy Zygmunt Stary, **uradzili wygnać Stefana** i Zygmunta władcą Wołoszczyzny ogłosić.

Z posiłkami krzyżackiego Wielkiego Mistrza Tieffena wyruszył **Jan Olbracht** z ogromnem **wojskiem pod Suczawę.** Oblegał ją jednak daremnie. Podczas bezładnego odwrotu chłopi wołoscy opadli polskie straże i usiłowali udaremnić przeprawę przez Prut pod Czerniowcami na Bukowinie. Ciężkie ofiary, jakie Polacy wówczas ponieśli, dały początek przysłowiu: **„Za króla Olbrachta wyginęła szlachta".**

Syn Stefana Bogdan daremnie się starał o rękę polskiej królewny; obrażony na spółkę z Tatarami **uderzył na Ruś i Podole obległ Kamieniec i spalił przedmieścia Lwowa.** Puścił się za nim w pogoń Mikołaj Kamieniecki, hetman koronny **i spalił Czerniowce, Bohuszany, Chocim, Stefanowice i rozgromił Bohdana.**

Propaganda komunistyczna w Małopolsce Wschodniej

4 ruskie pisma we Lwowie propagują bolszewizm. — Apoteozowanie rządów komunistycznych. — Jawne tendencje antypaństwowe.

Lwów, 27 czerwca.

Wśród społeczeństwa ruskiego w Małopolsce wschodniej szerzy się coraz silniejsza propaganda komunistyczna.

W samym Lwowie wydaje się dla celów tej propagandy 4 pisma w języku ruskim, a to: „Zemla i Wola", „Wola Naroda", „Żyźń", a w ostatnich czasach „Nowa Kultura". **Treść tych pism to jawne apoteozowanie rządów komunistycznych i zachwalanie porządków bolszewickich specjalnie na Ukrainie, ażeby w ten sposób zjednywać lud ruski dla idei komunistycznej.** Fundusze na wydawnictwo tych czterech pism musi łożyć jakiś bardzo możny czynnik, bo o pokryciu wydatków przez prenumeratę nawet mowy być nie może.

Kto je łoży i w jakim celu, łatwo domyśleć się można, a chociaż propagandy tej nie należy traktować poważnie, gdyż głównego celu swego: otumanienia ludu ruskiego mrzonkami bolszewickiemi nigdy nie osiągnie, to jednak ze względu na jej całkiem otwarte tendencje antypaństwowe, powinno się ją bacznie obserwować.

Groźna eksplozja we Lwowie

Detonacja i wybuch. — Cały sklep w ogniu. — Żywa pochodna. — Szalona panika. — Miljonowe szkody.

Lwów, 27 czerwca.

Wczoraj zaalarmowana została Straż pożarna we Lwowie gwałtownem wezwaniem na ul. Kopernika, gdzie w realności pod l. 52 wybuchł groźny pożar.

W godzinach wieczornych nastąpiła mianowicie w realności tej **potężna detonacja i wybuch benzyny, znajdującej się w beczkach w składzie nafty, od czego następnie ogniem objęty został sklep.**

Wybuch był tak gwałtowny, że na parterze realności wyleciały prawie wszystkie szyby; **odrzwia i futryny sklepu, okna, a nawet żelazne kraty na oknie zostały zdruzgotane i wyrzucone na ulicę.** Odłamki szkła, drzewa i żelaza z olbrzymią siłą zostały wyrzucone aż na przeciwną stronę ulicy, gdzie rany poniosły od nich bawiące się dzieci.

Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy właścicielka otworzyła drzwi, wiodące od ulicy do zamkniętego chwilowo sklepu. W czasie nieobecności jej ktoś podrzucił niechybnie palącą się zapałkę, od której zajęła się benzyna i spirytus, powodując w zamkniętym lokalu wielki napór rozgrzanego powietrza. W chwili otworzenia drzwi nastąpił straszny wybuch i detonacja.

Właścicielka sklepu odniosła ciężkie rany od poparzenia. **Odzież na niej zajęła się w jednej chwili, zamieniając ją w żywą pochodnię,** zdołano ją jednak dzięki natychmiastowej pomocy odratować. Ogień objął sufit sklepu; dalszemu rozszerzeniu się szalejącego żywiołu zapobiegła straż pożarna.

W realności zagrożonej, zwłaszcza na parterze, a także **w domach sąsiednich zapanował olbrzymi popłoch. Płomienie dosięgały drugiego piętra.** Tylko energicznej akcji straży pożarnej, która wyrąbała drewniane części objętego pożarem miejsca, zawdzięczać należy zażegnanie katastrofy.

Szkoda dosięga kilku miljonów marek.

Front kamienicy Nr. 52 przedstawia opłakany widok spustoszenia, wyrządzonego wybuchem.

Nocne kontrole na stacjach kolej.

Władze kolejowe stwierdziły, że największa liczba wypadków kolejowych przypada na porę nocną. W związku z tem władze kolejowe wydały zarządzenie, polecające zawiadowcom stacji i ich zastępcom, niepełniącym nocnych dyżurów, dokonywanie w porze nocnej przynajmniej trzy razy miesięcznie sporadycznej nocnej kontroli stacji.

Kontrola winna być dokonywana w obrębie całego rejonu stacyjnego, a rezultaty jej odnotowywane w dziennikach ruchu, telefonicznych, telegraficznych i sygnałowych.

O każdej dokonanej kontroli zawiadowcy stacji winni przedstawić niezwłocznie sprawozdanie właściwym naczelnikom (inspektorom) oddziałów ruchu, ci zaś ostatni obowiązani są wydać niezbędne zarządzenia.

Ofiarował matce miljony komunistyczne.

Aresztowano we Lwowie syna bogacza żydowskiego Feiersteina, **który jak się okazuje, był działaczem komunistycznym.** Młody Feierstein oddał swej matce 150 miljonów, które otrzymał na agitację. Feiersteinowa nie chce pieniędzy tych wydać, tłómacząc się, że bez zezwolenia syna uczynić tego nie może. — Obrony Feiersteina podjął się dr. Grek.

Strajk stróżów.

W Łodzi rozpoczął się strajk stróżów. — Strajkuje około 1500 stróżów. Powodem strajku żądania ekonomiczne. Stróże oświadczyli, że otwierać będą bramy w nocy tylko za 2000 marek.

Syn mordercą własnej matki!

Onegdaj odkryto koło Kulinowa pod Lwowem zwłoki 60-letniej Marji Hryniak, którą miał zamordować jej własny syn. Wysłana policja orzekła, że mordu dokonał syn staruszki Iwan Hryniak i żona jego Katarzyna. Zwłoki przewieźli oboje do Mierzwicy i porzucili je w polu obok dworca Kulikowskiego. Morderców schwytano i odstawiono do więzienia we Lwowie.

Stowarzyszenie Dowborczyków.

Dnia 4 kwietnia 1923 r. został zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych nowy statut Stowarzyszenia Dowborczyków: „Ku Chwale Ojczyzny!" Na mocy statutu do Stowarzyszenia należeć mogą nietylko b. wojskowi b. I. Korpusu Polskiego, gen. Dowbór-Muśnickiego, lecz i inni nieposzlakowani obywatele chrześcijanie, narodowości polskiej, którym leży na sercu dobro Ojczyzny, a pracy swej nie szczędzą dla hasła wyrytego na sztandarze Dowborczyków: „Ku chwale Ojczyzny!"

Zgłoszenia na członków po adresem: Poznań, ul. Maleckiego 35, parter; pułkownik Poniatowski.

Marzenia o narodowej cerkwi ukraińskiej.

W świętojurskich kołach twierdzą, że metropolita Szeptycki mimo tego, że przebył w Rzymie ciężką chorobę i porusza się z trudem o kuli, przyjedzie do Lwowa około 15-go lipca. Z tego powodu planowane są demonstracje. Sygnalizowane przez polską prasę wiadomości o ustąpieniu metropolity przemyskiego biskupa Kocyłowskiego wywołały w ukr. klerze i społeczeństwie wielkie oburzenie. — Twierdzą, że wyższy kler zwrócił się ponownie do Rzymu z prośbą o wysłanie **apostolskiego wizytatora. W niektórych czasopismach n. p.** w radykalnym „Hrom. Hołosie", **który dotąd występował wrogo przeciw duchowieństwu pojawił się w związku z tą sprawą artykuł z pogróżkami w stronę Rzymu. W artykule tym** propaguje się hasło: „Precz z Rzymem" i tworzenie narodowej ukraińskiej cerkwi.

Bestjalstwo umundurowanych bandytów.

Przed kilkunastu dniami dwóch umundurowanych bandytów napadło w lasku koło Lwowa 12-letnią córkę kolonisty Ditchera, zamieszkałego w Harajowie, usiłując dokonać gwałtu na nieletniej dziewczynce. Pomocną była im w tem przedsięwzięciu zawodowa nierządnica z Rawy, która zatkała Ditcherównej chustką usta, by nie mogła krzyczeć. Przy szamotaniu się zdołało dziewczę usta oswobodzić, a na przeraźliwy krzyk przybiegli z pomocą jej bracia i rodzice, którzy przepędzili opryszków i spowodowali przyaresztowanie ich pomocnicy.

Pokój w Kamieńcu 1510 roku zobowiązał Bogdana do hołdu i przymierza. Piotr Tomicki, sekretarz królewski i Jerzy Krupski, kasztelan bełzki odebrali przysięgę. Ciężko jednak było ze sprawą pomocy dla nękanego przez pohańców Bogdana, który już w dwa lata potem musiał poddać się Selimowi.

Syn jego Stefan wahał się wciąż pomiędzy Polską i Turcją, już to więżąc polskiego posła, już to zawierając z królem Zygmuntem traktaty zaczepno-odporne. Następca Stefana, syn jego Petryło tej samej trzymał się metody z początku; poduszczony jednak przez Turcję uderzył na **Pokucie, zajął Śniatyn, Kołomyję, Tyśmienicę, posuwał się pod Halicz.**

Jan Tarnowski, hetman wielki koronny, odzyskał **Pokucie i pod Gwoździcem naprzód a następnie pod Obertynem zadał klęski Petryle** i uwiadomił o swoich tryumfach sułtana przez posła Jana Wilamowskiego. Ze zdobytych armat wołoskich ulano słynny dzwon nazwany imieniem „Zygmunta", który z wieży katedry Wawelskiej po dziś dzień głosi światu chwałę polskiego oręża.

Trzydzieści lat pokoju, jaki nastąpił po wiktorjach Tarnowskiego, zakłócił Olbracht Łaski organizując na Spiszu samowolną wyprawę polsko-węgierską przeciwko wojewodzie multańskiemu Piotrowi Aleksandrowi, która jednak nie skończyła się dobrze dla Polski. Kiedy hospodarstwo wołoskie objął Jeremjasz Mohiła wspierany orężem Jana Zamoyskiego, zadał klęskę hanowi tatarskiemu Kazigerejowi na polach cecorskich. Namiestnik Zamoyskiego, Wojciech Hański odparł **atak Siedmiogrodzian na dziedziny Mohiły i popieranego przez Siedmiogrodzian pretendenta Stefana Rozwan rozkazał wbić na pal.**

Michał wojewoda siedmiogrodzki obalił na czas **krótki wprawdzie braci Mohiłów Jeremjasza i Szymona i w Chocimiu ich zamknął,** ale niebawem Zamoyski znowu ich do władzy przywrócił. **Córkę Jeremjasza Marję zaślubił Stefan Potocki,** a ród Potockich popierał syna Jeremjaszowego, Konstantego w objęciu władzy po ojcu.

Misza tatarski Kantemir zajął jednak Multany i wprowadził do władzy Michała Tomzę. Stefan Potocki okrążony nad Prutem odesłany został jako jeniec do Stambułu, a **Konstanty Mohiła zginął niepoznany wśród niewolników Kantemira.**

Kiedy Skinder-Basza pojawił się z silnem **wojskiem za Dniestrem przy ujściu Morawicy** stawił mu czoło Stanisław Żółkiewski. W obozie pod miastem Busza zawarł traktat z Turkami, mocą którego **korona Polski zrzekała się wszelkiej interwencji w sprawy Multan i Wołoszczyzny, a wojsko polskie ustąpiło z Chocimia.**

Wyniesiony wtedy został na hospodarstwo styryjczyk Kasper Gracjan, który jednak Polsce **bardziej niż Turcji sprzyjał.** Kiedy za to otrzymał ze Stambułu wyrok śmierci, wystąpił do wojny z Turcją. Żółkiewski wyruszył do Mołdawji wypierając Gracjana, cofał się jednak do Polski pod naciskiem przewagi. Pod Cecorą rozprószyła się armja polska, Żółkiewski poległ, a hetman polski Koniecpolski dostał się do niewoli tureckiej.

Jeszcze raz potem **Jan Sobieski kilkakrotnie wyprawiał się na Wołoszczyznę i Multany,** zajął Jassy i zmusił Konstantego Kantemira do ucieczki. W roku 1726 zginął ostatni w XVIII wieku narodowo-rumuński hospodar Kantakuzen. Porta narzucała odtąd na hospodarów Greczynów, którzy na przedmieściu Stambułu Fanarze kupowali tę godność od dworu. „Fanarjoci" rządzili Wołoszczyzną aż do powstania greckiego, po roku 1821.

Krwawa wojna domowa w Niemczech rozpoczęta!

Zatargi między nacjonalistami a komunistami rosną lawinowo. — Krwawe starcia. — Zabici i ranni. — Za zdradę tajnej organizacji śmierć okrutna.

Berlin. (AW).

Wiadomości nadchodzące z różnych stron Niemiec świadczą, że przeciwieństwa między organizacjami skrajnych kierunków ścierających się obecnie w Niemczech, to jest między nacjonalistami a komunistami, poczynają przybierać na sile.

Ostatnio z okazji rocznicy śmierci Rathenaua przyszło tak w Poczdamie jak i w Eisleben do poważniejszego starcia między nacjonalistami a komunistami, jak również między zwolennikami republiki a młodzieżą prawicową.

W Eisleben ofiarą niepokojów padł komunista oraz 12 osób ciężko rannych.

W Poczdamie tylko dzięki energicznej interwencji policji nie doszło do poważnych wypadków.

Równocześnie zamieszcza „Münchener Post“ rewelacje o przygotowaniach bawarskich prawicowych organizacji bojowych, między któremi szczególnie ożywioną działalność rozwija Ludendorff.

„Vorwaerts“ zwracając uwagę na te występy elementów skrajnych w Niemczech stwierdza, że wszystkie wydarzyły się właśnie w rocznicę śmierci Rathenaua, zamordowanego przez osławioną organizację „C“. Zdaniem organu socjalistycznego sieć tajnych organizacji jest tak liczna w Niemczech, iż naprawdę tylko silna ręka i żelazna wola może ją rozerwać.

Tego zaś nie można oczekiwać po obecnym kanclerzu.

Berlin. (AW).

Tutejsze pisma zamieszczają **informacje o mordzie, jakiego dokonano na osobie członka organizacji Rossbacha.**

Zamordowany miał popaść w podejrzenie, że utrzymuje stosunki z komunistami. **Spowodowało to innych członków do złożenia nań trybunału tajemnego, który zadecydował jego śmierć.**

Mordu dokonano w sposób okrutny w Meklemburgu.

Olbrzymi zamach dynamitowy na redakcję dziennika.

Berlin. (AW).

Na redakcję dziennika socjalistycznego **„Volkswille“** w Monastyrze urządzili nieznani dotychczas sprawcy zamach, w rezultacie którego drukarnia, gdzie przygotowywano dziennik, uległa całkowitemu zniszczeniu. Poszlaki wskazują, że zamachu dokonali **nacjonaliści, zużywając przy tem około 10 klg. dynamitu.**

Budynek, maszyny, materjał zecerski zostały albo spalone, albo wybuchem całkowicie zniszczone.

Ludność Zagłębia Ruhr ma dość już sabotaży niemieckich!

Znamienny list w imieniu większości ludności Zagłębia Ruhr.

Gelsenkirchen. (AW).

W związku z oficjalnymi informacjami Berlina o nieustępliwem stanowisku rządu niemieckiego w kwestji biernego oporu, zasługuje na bliższą uwagę list, jaki redakcja dziennika „Memminger Zeitung“ otrzymała z tego miasta, **który potępia sabotaże organizowane przez nacjonalistów niemieckich.**

We wspomnianym liście stwierdzone jest w pierwszym rzędzie, **że wszystkie bez wyjątku warstwy ludności Zagłębia potępiają ponawiające się wysadzania urządzeń kolejowych, kanałów i tak dalej. Ludność doszła już do przekonania, że tego rodzaju akty teroru nie mają żadnej wartości a sprowadzają tylko podwójne cierpienia.** Władze okupacyjne bowiem są zmuszone wobec tego przedsiębrać aresztowania, wydalania i zawieszać stany oblężenia. **Cierpi zaś na tem najwięcej tylko ludność niewinna.**

Zresztą najbardziej poszkodowany będzie ogół, gdyż koszta naprawy szkód, **które przekraczają już miljardowe wartości, będzie musiała ponosić ludność. Wobec tego większość społeczeństwa w Zagłębiu życzy sobie, by na przyszłość ustały wszelkie wysadzania budynków i urządzeń technicznych.**

Francja i Anglja żądają od Niemiec zaniechania biernego oporu.

Uzgodnienie stanowiska Francji z Anglją.

Londyn. (AW).

Według informacji korespondenta paryskiego „Timesa“ wymiana zdań między premjerem francuskim a ambasadorem angielskim w Paryżu, która była ostatnim etapem przygotowań do oficjalnych konferencji Francji i Anglji w kwestji reparacyjnej, zakończyła się znacznym zbliżeniem się punktów widzenia obu państw.

Korespondent twierdzi, że **przyszłe rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Najważniejszym problemem jest obecnie sprawa wysłania wspólnej odpowiedzi do Niemiec, która zwróci im uwagę na konieczność zaniechania biernego oporu.**

Czerwoni władcy Rosji chcą wytępić zupełnie religję!

Nie podoba im się również faszyzm, bo go się też bardzo boją.

Moskwa. (AW).

Obrady plenum komitetu wykonawczego III. międzynarodówki zostały zamknięte.

Wybrano prezydjum, w którego skład wchodzą: **Zinowjew, Zetkin, Terracini, Bucharin, Radek, Kolarow, Kanta-Jama, Neyrad, Suworin i Szackin.**

Między innymi uchwalono, aby **we wszystkich państwach komuniści utworzyli specjalne organy dla walki z faszyzmem.**

Co do spraw religijnych uchwalono, iż religja może być traktowana jako sprawa prywatna poszczególnego obywatela, jedynie w państwach burżuazyjnych **nie zaś w partji komunistycznej, z której religja raz na zawsze musi być usunięta.**

Oryginalny kawał węgierskiego oszusta.

Policja budapeszteńska zna już wszystkie szczegóły życia oszusta, tylko niema jego samego.

W sprawie oszustwa, dokonanego przez słuchacza medycyny w Budapeszcie, Eug. Kopinitsa, o którem onegdaj pisaliśmy, a które naraziło Dyrekcję policji na stratę 140 miljonów, wykazało śledztwo, że Kopinits myślał o oszustkie od dłuższego czasu i wypracował plan działania jak najskrupulatniej. Tem tłómaczyło się, że wystarczyło mu 10 minut czasu na przeprowadzenie całej akcji.

W krytycznym dniu (dla policji), Kopinits zamówił w garażu auto celem wyjazdu na prowincję i złożył zadatek w kwocie 250 tys. kor. Następnie wstąpił do swego przyjaciela, a wziąwszy go do dorożki, zawiózł na jedną z ulic w pobliżu banku i kazał mu tam czekać w dorożce na swe przybycie. Wrócił około godziny 1-szej niosąc dwie paczki w rękach. Pojechali razem do domu tego przyjaciela, gdzie Kopinits wręczył mu 100 tys. koron, celem kupienia walizki, a następnie kazał mu pojechać dowiedzieć się, czy auto jest gotowe do drogi.

Zostawiwszy przyjacielowi 3 miljony na grę giełdową, a 7 miljonów celem doręczenia osobie, która się po te pieniądze zgłosi, pojechał K. do garażu, a stamtąd autem pod dom swej kochanki. Zabrawszy ją udał się na obiad poczem odwiózłszy kochankę napowrót do domu (widać, że mu się ziemia nie paliła pod nogami), odjechał o godzinie 4(!) do miejscowości Szolnok. Tam wstąpił do hotelu „National“ a wyszedłszy niebawem oświadczył szoferowi, że „wuj wyjechał“ a on musi się z nim koniecznie widzieć, muszą więc jechać dalej do Bekescsaba.

Przybyli tam już o zmroku; podjechali jeszcze pod dworzec kolei w Gyula, gdzie Kopinits informował się żandarma o jakiś młyn parowy. Ten poinformował go, że ścieżką wnet tam zajdzie. Wówczas K. zapłacił szoferowi pół miljona koron i kazał mu wracać do domu. W dżdżystą noc K. udał się przez bagnistą puszczę ku pobliskiej granicy rumuńskiej i przenocował w miejscowości Kisjenö, gdzie kupił 1.000 leji. a rano odjechał koleją, I-szą klasą do Aradu.

Tu kończą się informacje i z tego punktu rozpoczęły władze policyjne węgierskie i rumuńskie energiczne poszukiwania za oszustem; bierze w nich udział także detektyw amerykański Kron, który przypadkiem bawił wówczas w Budapeszcie. Chodzi nietylko o 140 miljonów, ale i o prestige policji, która dała się wziąć na tak mało skomplikowany kawał.

Kolej przez Saharę.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa francuskie ministerstwo kolonji przedłoży niebawem w parlamencie plan budowy kolei żelaznej przez Saharę. Zamiarem rządu jest wziąć za punkt wyjścia dla linii kolejowej miejscowość Colomb-Bechar i stamtąd poprowadzić kolej do Turirtu lub przez dolinę Saury lub też przez Radż Rumus, następnie przez Tosalet do Tosaye nad Nigrem, 150 mil na wschód od Timbuktu; linia kolejowa ma się kończyć w Wagadugu. Nad Nigrem ma powstać wielki węzeł kolejowy, z którego ma prowadzić kolej do Dakar na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego.

Odkrycie obrazu z XVI wieku.

W jednym z najstarszych pałaców we Florencji, „pallazo Salviati“, zakupionym obecnie przez bank odkryto malowidła rzadkiej piękności.

Znaleziono je przypadkowo ukryte za ścianą, którą zaczęto burzyć, przerabiając sale pałacowe na użytek banku.

Pałac Salviati, wybudowany w r. 1300, jest znany z historji sztuki i architektury włoskiej. Pierwotnie należał do ojca Beatryczy Portinari, ubóstwianej przez Dantego i uwiecznionej w jego „Boskiej Komedji“. Następnie był własnością rodziny Salviati.

Obrazy obecnie odkryte przedstawiają sceny z życia św. Magdaleny.

Są one pendzla Aleksandra Allari, artysty ze szkoły Michała Anioła.

Głodówka polskich więźniów w Moskwie.

Urzędowa Agencja telegraf. rosyjska „Rosta" donosi: Wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Rosją wedle nowego spisu została wstrzymana. Więźniowie polscy w Moskwie oświadczyli poselstwu polskiemu, że rozpoczną głodówkę jako protest przeciw obojętności władz polskich co do ich losu.

Polka skazana na 6 miesięcy poprawy.

Sąd w Detroit skazał młodą Polkę pannę Lewandowską na 6 miesięcy domu poprawy, ponieważ obiecywała kilku młodzieńcom swoją rękę i wyłudzała od nich pieniądze. Było to zajęcie i przyjemne i korzystne. Jedną z jej ofiar okazał się detektyw amerykański, który ją potem zaskarżył do sądu i flirt zlikwidował.

Sublokatorowi nie wolno przyjmować u siebie dam...

Katarzyna Tausig, posiadająca kilkopokojowe mieszkanie we Wiedniu — Leopoldstadt, wypowiedziała sądownie mieszkanie swemu sublokatorowi, Kormanowi, ponieważ ten sprowadzał sobie kobiety w nocnej porze i urządzał zabawy, które nietylko obrażają poczucie moralności gospodyni i jej córki, ale zakłócają spokojność nocną.

W czasie rozprawy Korman przedłożył następującą kartkę, którą otrzymał od swej gospodyni:

„Jeżeli pan chce przyprowadzać sobie więcej niż jedną kobietę na tydzień, to musi pan płacić podwójny czynsz".

Z tego wynikałoby, że pani Tausig gorszy się życiem kawalerskiem za 300.000 koron, ale gotowa tolerować je za 600.000 k. miesięcznie.

Córka pani Tausig zeznała natomiast, że Korman przy wynajęciu pokoju musiał podpisać deklarację, że kobiecych wizyt przyjmował nie będzie. Taki sam „cyrograf" musieli podpisywać poprzedni kolatorowie-kawalerzy. — Kartka z żądaniem podwójnego czynszu była tylko podstępem, obliczonym na wyrzucenie Kormana z mieszkania, ponieważ wiadomem było, że tak wygórowanego czynszu zapłacić nie zechce.

Sąd uznał wypowiedzenie za ważne, ponieważ gospodyni ma prawo godzić się na to, aby sublokator nie przyprowadzał do jej domu kobiet z ulicy.

Radicz wypowiada wojnę rządowi jugosłowiańskiemu.

Zerwanie stosunków między Pasiczem a Radiczem. — Bojowy ton Radicza. — Stan wyjątkowy w Kroacji.

Zagrzeb. (AW).

Przeciwieństwa, jakie zaznaczyły się już od długiego czasu między partją **rządową serbskich radykałów** Pasicza a blokiem rewizjonistycznym Radicza, doprowadziły ostatnio do **jawnego już zerwania wszelkich stosunków.** Bezpośrednim powodem tego stał się **zakaz Belgradu tyczący się odbywania wszelkich zebrań.** Radicz uznał to za rzucenie mu rękawicy i na poufnem zebraniu oświadczył, iż **ten krok rządu oznacza całkowite zerwanie stosunków z belgradzkimi politykami. Obecnie nie chce on mieć nic wspólnego z Belgradem. Jeżeli rząd belgradzki chce mieć wojnę, to jego partja gotowa jest ją podjąć, lecz będzie ją prowadziła nawet i pokojowymi środkami.** Celem jej, zdaniem Radicza, ma być uświadomienie Europy, że Belgrad traktował Kroację jako nieprzyjaciela.

Belgrad. (AW).

Organ partji rządowej radykałów **zamieszcza** dłuższy artykuł, w którym rząd **usprawiedliwia** się z powodu zarządzeń **wyjątkowych**, jakie zawieszono nad Kroacją. **Między innemi** stwierdza rząd, że przyznano ludowi **kroackie** mu konstytucyjne prawa i wolności, **nie można** jednak pozwolić na to, by te **zostały nadużywane z widoczną** szkodą państwa.

Jasnowidzący szewc

przepowiada straszną wojnę i... oswobodzenie Słowian przez Niemcy i Chiny.

Już zwarjował, albo ma dopiero zamiar...

Wiedeń, w czerwcu.

Skoro Francuzi chlubią się panią de Thebes, która corocznie przepowiada rewolucje, wojny, a nawet koniec świata, bolszewizujący Ukraińcy postarali się także o własnego „genjalnego" wróżbitę, wabiącego się L. Rymer, a zamieszkałego aż we... Wiedniu, gdzie mieszka on w XIX okręgu przy Pyrkergasse 21.

Chociaż jasnowidzący ten mąż jest tylko majstrem szewskim „zasłynął już szeregiem proroctw", podejrzanych jedynie o tyle, o ile zdradzają wybitnie bolszewicki charakter swych tendencji. Genjalny szewc przepowiada ni mniej, ni więcej tylko nową wojnę i rewolucję w całej Europie, **i to na najbliższą przyszłość.**

Zdaniem jego, a ku radości Trockich i Leninów — **„Polska ma zostać rozbita"**, Czechosłowacja osłabiona, Serbja prowadzić będzie wojnę z trzema narodami. Włochy zawrą przymierze z Austrją, **a może** i z Węgrami.

Rumunja wojować będzie na dwa fronty i ulegnie rewolucji, skutkiem której **ucieknie z kraju król rumuński.**

Francja przegra wielką wojnę i prestige jej zmniejszy się (pobożne życzenie!). **Niemcy „oswobodzą" (!!) wschodnich Słowian od Francuzów. Włochy prowadzić będą wojnę przeciw Francji i Serbji, Anglja przeciw Turcji w swoich własnych kolonjach.** Turcja **powiększy się.** Chiny zawrą przymierze z **Turcją i bolszewją** (żółto-bolszewickie niebezpieczeństwo — **ideałem** pana szewca z Wiednia).

Ameryka popadnie w konflikt z Anglją i Francją. Ukraina będzie w federacji z Rosją (naturalnie!), która wygra wielką wojnę i bardzo się powiększy. Za kilka lat nie **będzie ani** jednego cesarstwa na świecie. W **Szwajcarji i Hiszpanji wybuchnie rewolucja. Najstraszniejsze będą lata 1925 i 1926. Spokój nastanie dopiero w roku 1935, a wówczas będzie wielki głód.**

Kto nie wierzy w te brednie, niech jedzie do bolszewickiego raju, a tam spotka się z takimi samymi prorokami. Czy zaś genjalny szewc — rojąc tak rozkoszne plany — przypadkiem nie zwarjuje, to także jeszcze kwestja. Oto — jak pocieszają się pionierzy „federacyjnej" republiki, mającej takich proroków, jak ów szewc...

Dr. LEON WACHHOLZ
prof. Uniwersytetu krakowskiego.

MEDYCYNA KRYMINALNA.

Bertillon wypracował inny sposób stwierdzania tożsamości przestępców, oparty na pomiarach ciała (antropometrja). Wyszedł on ze słusznych założeń, że 1) pomiary te, zdjęte u człowieka już dojrzałego cieleśnie, tj. nie wzrastającego już więcej na wysokość (u mężczyzn w naszym podniebiu od 21 roku życia, u kobiet od 19 r. życia), nie ulegają w ciągu dalszego życia żadnym zmianom i 2) pomiary te dają wyniki indywidualne, tj. nie powtarzają się nigdy u kilku osób. Jeżeli zatem pomiar pewnego przestępcy zgadza się z pomiarem rzekomo drugiego przestępcy, dawniej pomierzonego, to mamy przed sobą w obu wypadkach jednego i tego samego przestępcę. Dla dokonania tych pomiarów (t. zw. bertilonażu[1]) istnieją w wielkich miastach przy urzędach bezpieczeństwa publicznego osobne biura antropometryczne, zaopatrzone w stosowne przyrządy miernicze. Pomiary te wpisuje się do odpowiednich kart, mieszczących imię, nazwisko podane przez mierzonego, nadto opis jego osoby, dokonany wedle reguł podanych przez Bertillona, dalej jego fotografją i odcisk skóry jego palców (daktyloskop). Taką kartę zwano przez Bertillona liczmanem antropometrycznym (fiche anthropometrique) przechowuje się w rejestrach urzędu antropometrycznego wedle przyjętego ogólnie w tym względzie klucza.

[1]) Paul: Handbuch der kriminalistischen Photographie. Berlin 1900.

Nie możemy tu wchodzić w szczegóły systemu Bertillona, któremu poświęcone jest jego obszerne dzieło[2]) i którego trzeba się praktycznie wyuczyć. Poza tem podał Bertillon sposób rozpoznawania osób, więc np. przestępców, bez pomiarów, tylko przy pomocy t. zw. portretu ustnego (portraite parle). Sposób ten ułatwia przychwycenie np. przestępcy poszukiwanego przez władze, gdziekolwiekbądź on się znajdzie. Ajentów bezpieczeństwa kształci się w zapamiętaniu i rozpoznawaniu osób po właściwościach budowy ich głowy, twarzy, szyji, plecców i t. d. wedle wskazówek Bertillona. Gdy się np. poszukuje jakiegoś znanego już władzy bezpieczeństwa przestępcy, podaje się ajentowi do wiadomości jego rysopis, spisany na karcie antropometrycznej, ten go zapamiętywa i teraz śledzi za człowiekiem o podobnem wejrzeniu. Napotkawszy podobną osobę, doprowadza ją do biura antropometrycznego, gdzie przy pomocy dokładnego już zbadania i porównania z odnośną kartą antropometryczną poszukiwanego przestępcy stwierdza się, czy doprowadzona osoba jest z poszukiwanym przestępcą identyczna.

Opis osoby w karcie antropometrycznej czyli t. zw. portret pisemny podobnie jak i portret ustny obejmuje oprócz podanych już ogólnie szczegółów kształtu głowy, twarzy i t. d. zawsze także t. zw. szczególniejsze znamiona do których należą:

1) Tatuowania, tj. napisy, rysunki i t. p. wykonane na skórze ciała przez jej nakłócie i wtarcie w ranki od nakłucia powstałe barwika nierozpuszczalnego np. czarnego w postaci sproszkowanego tuszu lub węgla, popielatego w postaci popiołu lub sproszkowanego zwykłego prochu strzelniczego, czerwonego w postaci cynobru, lub minji, niebieskiego w postaci ultramaryny lub indychtu i t. d. Treść tatuowań stanowią monogramy słowa, n. p. imion, lub zdania, daty, emblematy, godła, rozmaite rysunki i t. p. Tatuowania spotyka się zwykle u ludów pierwotnych, w Europie najczęściej u marynarzy, żołnierzy i na co Lambroso zwrócił uwagę u przestępców i prostytutek. Niekiedy, ale nie zawsze, treść tatuowań wiąże się ściśle z życiem i zawodem ich posiadacza. Hofmann stwierdził na skórze obu ramion zwłok nieznanego mężczyzny znalezionych w kanale, wytatuowany napis na jednem ramieniu „zemsta" a na drugiem „śmierć żandarmom". Z napisu tego wysnuł wniosek, że nieboszczyk był zbrodniarzem. Śledztwo wykazało prawdziwość wniosku. Nieboszczyka zadławili towarzysze zawodu, podejrzywając w nim konfidenta policji. Atoli nie zawsze wnioski takie okazują się słuszne, gdyż treść tatuowań może być naśladowaną. Tak np. pewien badany przez nas w więzieniu przestępca, polecił sobie na ramieniu wytatuować pierwsze litery imienia i nazwiska nie własnych, lecz swego kolegi, który je posiadał na swojem ramieniu. Tatuowania spotyka się najczęściej na skórze przedramion, ramion, piersi, grzbietu, rąk, rzadziej gdzieindziej. Tatuowania mogą z biegiem czasu zniknąć samoistnie, a mogą być także sztucznie wywiabione. Sprawę znikania tatuowań rozpatrywano w Anglji w r. 1875 przy sposobności zgłoszenia się pewnego mężczyzny z prawami do spadku po lordzie Tichborne.

[2]) Das anthropologische Signalement. Deutsch von Prof. Sury 1895, albo Instruction signaletiques.

Entuzjastyczne przyjęcie rumuńskiej Pary Królewskiej w Krakowie

Powitanie na dworcu kolejowym. — Przyjęcie w Barbakanie. — Zwiedzanie miasta i salin wielickich.

Wczoraj o godz. 9-tej rano przybyli do Krakowa pociągiem z Warszawy Król rumuński Ferdynand z Królową Marją oraz towarzyszącem im w podróży po Polsce otoczeniem.

Na dworcu oczekiwali przybycia Dostojnych Gości: Wojewoda krakowski Dr. **Gałecki** z małżonką, generał **Czikiel**, prezydent miasta **Federowicz**, przedstawiciele władz cywilnych i wyższych uczelni, generalicja, korpus oficerski, licznie zebrane panie, przedstawiciele prasy z prezesem syndykatu dziennikarzy krakowskich **Dr. Beaupre** i liczna publiczność.

Gdy pociąg dworski, wiozący rumuńską Parę Królewską zajechał na peron ozdobiony zielenią i barwami narodowemi rumuńskiemi i polskiemi, muzyka wojskowa odegrała państwowy hymn rumuński. Z wagonu wysiadł Król i Królowa, których powitał Wojewoda Dr. **Gałecki** z małżonką. Następnie Król po odebraniu raportu od Dowódcy, przy dźwiękach hymnu polskiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, przyczem Królowej, która zatrzymała się w gronie pań krakowskich, wręczono bukiety.

W salonie dworca kolejowego p. Wojewoda przedstawił Królestwu zebranych, przyczem Król i Królowa zaszczycili rozmową szereg osobistości.

Następnie Królestwo rumuńscy gorąco witani przez publiczność, wsiedli do powozu, udając się ulicą Lubicz i Basztową wśród szpalerów wojska, młodzieży szkolnej i publiczności do Barbakanu.

Powóz Królestwa rumuńskich, jadących w towarzystwie Wojewody Dra Gałeckiego, zaprzężony w 6 siwych koni i ozdobiony kwiatami, poprzedzał powóz wiozący prezydenta miasta. Za Parą Królewską jechały w dalszym powozie wielka ochmistrzyni dworu pani **Mavrodi** z p. Wojewodziną **Gałecką** i płk. **Radescu**, adj. królowej.

Następnie w samochodach: premjer **Bratianu**, Min. spraw zagr. **Duca** i pułk. **Preździecki**; minister dworu królewskiego **Misu**, poseł rumuński w Warszawie **Florescu** i ppłk. **Jampolski**; panie **Florescu**, **Tyszkiewiczowa** i p. Józef **Potocki**; pnna **Cantemir**, gen. **Rozwadowski** i mjr. **Skeletti**; pni **Juriewiczowa** i p. Aleksander Skrzyński; gen. **Angelescu** i poseł **Juriewicz**; pp. **Treshen-Gratianu** i Stefan **Preździecki**; pp. **Rodich Laskowski**, **Bossy** i Rajnold **Preździecki**; płk. **Tenescu**, rotm. **Pusłowski** i ppłk. **Trantafirescu**; pp. **Constantinescu** i Dyr. Dep. **Bilski**; pp. **Polaczek** i **Koslinsky**; pp. **Voinescu**, **Denise** i **Górecki**.

W Barbakanie prezydent miasta p. Federowicz w otoczeniu Rady miejskiej, Tow. strzeleckiego i cechów powitał przemową Parę Królewską, przyczem powiedział:

„Z najwyższą radością i czcią witamy dziś Waszą Królewską Mość, Króla Rumunji i Jego Najdostojniejszą Małżonkę w starej naszych polskich królów stolicy, w tej prastarej naszej bramie, w której ludność Krakowa witała zawsze swych królów, panujących i wielkich bohaterów.

Pragniemy, by Wasza Królewska Mość i Jego Najdostojniejsza Małżonka odnieśli ze swego u nas pobytu te mile wrażenia, jakie wynieśli ze swego pobytu zeszłorocznego w Rumunji reprezentanci naszego Państwa i by **pobyt Waszej Królewskiej Mości przyczynił się do jeszcze silniejszego zespolenia Rumunji z Polską.**

Imieniem miasta Krakowa składam dziś przed Waszym Majestatem te gorące serdeczne uczucia, jakie żywimy dla Wysokiej Dynastji i dla zaprzyjaźnionego z nami Państwa Rumunji.

Wyrazem naszych uczuć jest okrzyk z głębi serca płynący: **Niech żyje Jego Królewska Mość Król Rumunji i Jego Najdostojniejsza Małżonka Królowa Rumunji! Niech żyje sprzymierzone z nami Królestwo Rumunji!!!"**

Na mowę prez. m. Federowicza odpowiedział Dostojny Gość Królewski serdecznemi słowy, **unosząc się nad wzorowym porządkiem społecznym i gospodarczym Rzplitej Polski i nad usposobieniem serdecznem i przyjaznem Polaków dla Rumunji. Zapewnił, że miał sposobność przekonać się, jak wysoko jest u nas rozwinięta kultura i z radością przyjeżdża do Krakowa, aby złożyć hołd prochom tych, którzy byli w Polsce pionierami tej kultury. Tyle słyszał pięknego o przeszłości i zabytkach historycznych Krakowa, że żałuje, iż krótki czas nie pozwala mu obejrzeć je w tej mierze, jakby z całego serca pragnął.**

Wkońcu prosił Król Rumunji prez. miasta, aby **imieniem Jego i Jego Małżonki podziękował mieszkańcom Krakowa za serdeczne przyjęcie**, zgotowane mu w dniu wczorajszym.

Uwagę Królewską zwróciły w Barbakanie godła Tow. strzeleckiego, srebrny kur i berła. Królowa otrzymała od małego chłopczyka w stroju krakowskim piękny bukiet kwiatów.

Po odpowiedzi Króla, Dostojni Goście udali się do kościoła Marjackiego i na Wawel. Z Wawelu Królestwo rumuńscy pojechali samochodami do salin wielickich. W pierwszym samochodzie jechał Król Ferdynand z Wojewodą Gałeckim, w drugim Królowa Marja z Panią Wojewodziną i płk. Preździeckim; w następnych: pni Mavrodi, p. Tyszkiewiczowa i płk. Radescu; pni Florescu z pnią Juriewiczową i ppłk. Jampolski; pnna Cantemir i płk. Tenescu; ministrowie Bratianu, Duca i Józef Potocki; minister Misu i poseł Florescu.

Po powrocie z Wieliczki para Królewska wraz z otoczeniem podejmowaną była **śniadaniem** w pałacu wojewódzkim. W śniadaniu oprócz Dostojników cywilnych i wojskowych rumuńskich oraz przydzielonych do pary Królewskiej przedstawicieli Władz polskich wzięło udział wiele osób z miasta.

Po śniadaniu na czarnej kawie zebrało się około 100 osób, przyczem Królestwo odbyli „cercle".

O godz. 3.30 po poł. Królestwo rumuńscy z otoczeniem odjechali do **Łańcuta**.

Hołd Rumunji dla naszego Wieszcza Narodowego.

Premier Bratianu składa na grobowcu Mickiewicza wieniec laurowy.

Wczorajszego dnia zwiedzała Dostojna Para Królewska Rumunji pod przewodnictwem hr. Mycielskiego Wawel wraz z katedrą. Po powitaniu Gości u wejścia do katedry przez ks. prał. Ślepickiego w otoczeniu kapituły katedralnej nastąpiło szczegółowe oglądanie kościoła, a to: skarbca królewskiego, kaplicy Przenajśw. Sakramentu, sarkofagów kaplicy Zygmuntowskiej, grobów królewskich, następnie dziedzińca zamkowego, kaplicy św. Adaukta i wystawy arrasów.

Z chwilą odjazdu Królestwa do Wieliczki udał się **premjer Rumunji Bratianu** ponownie do katedry i tu **złożył na grobowcu naszego Wieszcza Adama Mickiewicza wieniec laurowy z wstęgami o barwach Rumunji**, poczem po krótkiej modlitwie udał się za orszakiem Królewskim do Wieliczki.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek popoł.: Popis szkoły dramatycznej.
wieczór: „Romans" (wyst. Solskiej).
Piątek popoł.: „Czarownica".
wieczór: „Odprawa posłów greckich" na Wawelu.
Sobota: „Romans". (wyst. Solskiej).

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Frasquita".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Kolega Crampton" (wyst. M. Frenkla).
Piątek: „Kolega Crampton" (wyst. M. Frenkla).

ZJAZD STOJAŁOWCZYKÓW.

Dnia 29 czerwca 1923 r. tj. w najbliższy piątek odbędzie się w Krakowie **Zjazd Stronnictwa Stojałowczyków**, wchodzącego do Związku ludowo-narodowego.

Obrady toczyć się będą w sali Izby rękodzielniczej „Na Kotłowem" przy ul. A. Potockiego 18. Poprzedzi je uroczysta Msza św. w kościele św. Florjana o godz. 9-tej rano. Początek obrad zjazdu o godz. 10 rano.

Program Zjazdu następujący:

1) **Zagajenie** — prezes Stojałowczyków i prezes Zarządu Głównego Związku ludowo-narodowego, pos. Jan Zamorski.

2) **Sprawozdanie polityczne** (z działalności Klubu Z. L. N.), prezes Klubu Związku ludowo-narodowego, poseł dr. Stanisław Kozicki.

3) **Program reform gospodarczych** — pos. Jan Zamorski.

4) **Reforma rolna i osadnictwo na kresach** poseł Stanisław Rymar i poseł Józef Matłosz.

5) **Dyskusja.**

6) **Sprawy organizacyjne** — poseł Tadeusz Tabaczyński.

7) **Rezolucje.**

8) **Zakończenie Zjazdu.**

Na Zjazd Stojałowczyków Związku ludowo-narodowego delegują przedstawicieli Koła i organizacje powiatowe.

ŚMIERĆ TRZECH ŻOŁNIERZY POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozegrała się na torze kolejowym Krzeszowice-Zabierzów tragedja, której przebieg był następujący.

Żołnierze, stojący na moście kolejowym, zauważyli nadjeżdżający w stronę Krakowa pociąg towarowy i celem usunięcia się przeszli na tor sąsiedni, nie spostrzegłszy, że z Krakowa tym torem jedzie pociąg osobowy ku Krzeszowicom.

Następstwa nierozważnego kroku tego były straszne. **Trzech żołnierzy zmiażdżyły koła osobowego pociągu na śmierć**. czwarta ofiara zaś **w groźnym stanie, straszliwie poraniona, została przewieziona do Krakowa.**

ZEBRANIE POLITYCZNE. W najbliższy piątek 29 bm. urządza Związek ludowo-narodowy wielkie zebranie polityczne. Przedmiotem obrad będzie bieżąca sytuacja polityczna. Z przemówieniami wystąpią prezes Zarządu Głównego Związku ludowo-narodowego poseł Jan Zamorski, poseł St. Rymar, poseł Medard Kozłowski z Zakopanego, prezes Rady Dzielnicowej Z. L. N. w Krakowie prof. Wincenty Sikora i szereg innych. Zebranie rozpocznie się o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Izby Rękodzielniczej (ul. A. Potockiego 18). Zaproszenia na zebranie otrzymywać można w Sekretarjacie Związku ludowo-narodowego przy ul. Kopernika 8, I. p. od godziny 10—2-giej i od 6—8-ej wieczorem.

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI D. O. K. Nr. V. zawiadamia nas imieniem Komitetu redakcyjnego „Kalendarza żołnierskiego", że kalendarz ten wyjdzie z druku w listopadzie br. Do końca sierpnia br. przyjmowane będą prace wszelkie do kalendarza na rok 1924. Później nadesłane umieszczone zostaną w kalendarzu na rok 1925.

WYJAZD UCZNIÓW DO KOLONJI WAKACYJNEJ. Wydział Tow. kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbył pod przewodnictwem prezesa prof. K. Stacha ostatnie przedwakacyjne posiedzenie, na którem przyjął do swej Kolonji ponad 100 uczniów. Młodsi jadą na wywczasy wakacyjne na lipiec, starsi na sierpień. Przyjęci uczniowie zgromadzą się 2 lipca o godzinie 10 rano w gimn. św. Jacka, gdzie

otrzymają bliższe informacje. Odjazd pierwszej grupy nastąpi we wtorek dnia 3 lipca o godzinie 9'10 rano z dworca krakowskiego. Kerownikiem Kolonji został wybrany przez Wydział Tow. prof. Wł. Koch, gospodynią Kolonji prof. Kochowa.

PRZED NOWĄ ZWYŻKĄ CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj wieczorem na posiedzeniu Rady Nadzorczej Tramwajowej uchwalono przedłożyć Radzie m. Krakowa wniosek podwyżki cen biletów tramwajowych na 1000 M.

SPĘD BYDŁA. Na targi od 16—22 bm. spędzono buhaji 51, wołów 31, krów 436, jałówek 227, cieląt 999, owiec 3, nierogacizny 998, razem 2745. zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 700 tys. do 1,030.0000 mk. woły 759 tys. do 1,030.000, krowy 600.000 do 1,000.000; jałownik 670 tys. do 1050.000 mk., cielęta 620 tys. do 1,215.000, nierogaciznę 1,180.000 do 1,450.000. — Bitej wagi: nierogaciznę 1,700.000 do 1,750.000. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2183 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju i chów 562 szt.

SKŁADKI. W Administracji „Gońca" złożono: na Towarzystwo opieki nad uczącą się biedną młodzieżą akad. i szkół średnich. Ludwik Koguiski, Jarosław 50.000 mkp.

ZE SPORTU.

LEKKA ATLETYKA.

W Japonji odbyła się Olimpjada Wschodu, w której zwycięscami zostali przeważnie Japończycy 138 punktami, na †5 Filipin i 7 p. Chin. Japończycy zdobyli wszystkie miejsca w pływactwie i lawn-tennisie. Filipiny w piłce wodnej i koszykowej, Chiny w piłce nożnej

ROZMAITOŚCI.

29 czerwca obchodzą lwowscy „Czarni" jubileusz 20 letni swego istnienia, który pokrywa się z uroczystością 20-lecia piłki nożnej w Polsce. Na uroczystość powyższą zaprosili „Czarni" 3 najstarsze kluby polskie, a więc Wisłę, Cracovię i Pogoń.

Nowy rekord światowy w biegu sztafetowym. Na zawodach sztafet w Filadelfji drużyna Oxford'a uległa reprezentacyjnej drużynie stanu Pensylwanja, która dystans 2 mil ang. (3,218 m.) pokryła w czasie 7 min. 48,8 sek., bijąc tem samem rekord światowy (7'50,4") ustanowiony w Filadelfji w 1920 r. przez połączone drużyny Oxford i Cambridge.

W biegu maratońskim odbytem w Londynie w dniu 17 czerwca zwyciężył Duńczyk Axel Jensen w rekordowym czasie 2 godzin 34min. 47 sek., pobiwszy trzykrotnie zwycięscę Anglika Millisena. Długość trasy 42 km. 194 m. Axel Jensen przed kilkoma dniami pobił dotychczasowy rekord na 20 km. uzyskując czas 1 godz. 6 min. 51 i 2 dziesiąte sekundy (stary 1 godz. 7 min. 10 i 2 piąte sek).

RUCH PŁYWACKI WE FRANCJI.

Sport francuski w ostatnich latach rozwija się z żywiołową siłą. Poza lekką atletyką, piłką nożną, bokserstwem i t. p. i w pływaniu poczynili Francuzi bardzo duże postępy. Lat temu kilka lub kilkanaście z pływakami francuskimi nikt się nie liczył. W zawodach we Francji bardzo często tryumfowali cudzoziemcy — głównie Anglicy. Ostatnie czasy przyniosły dopiero zmianę na lepsze.

Przyczyny tego postępu należy dopatrywać się przedewszystkiem w tem, że Francuzi zrozumieli już, że jedynie racjonalnymi stylami pływania sportowego są crawl, trudgen, i trudgen-craus. Drugą, nie mniej ważną przyczyną wielkiego postępu francuskiego sportu pływackiego jest powstanie dość licznych już basenów zimowych. Przoduje w tem miasto Tourcoug — z Tourcoug pochodzi większość mistrzów Francji w pływaniu.

Świętem dla paryskich pływaków było uroczyste otwarcie przez „Sporting Club de France" nowej wspaniałej krytej pływalni o wymiarach 25 m. dł., 10 m. szer. urządzonej według wszelkich najnowszych wymagań. Francuzi nie ograniczają się w zimie do pływania w ciepłych basenach, urządzają również zawody na rzekach. Najsłynniejszym biegiem tego rodzaju jest „La coupe de Noel" w Paryżu, a za jego przykładem i w innych miastach. (Marsylja, Tuluza, Nicea) rozgrywany od szeregu lat w dzień Bożego Narodzenia. W Paryżu polega on na przepłynięciu w poprzek Sekwany, mającej około 250 m. szer. W r. 1922 startowało 18 osób (w tem 3 panie). Sprawdza się tu, poniekąd, znane twierdzenie jakoby ludy południa były bardziej zahartowane od mieszkańców północy. U nas impreza tego rodzaju, nawet podczas łagodnej zimy, nie mogłaby liczyć na powodzenie. W Paryżu odbywa się ona rokrocznie, bez względu na padający nieraz śnieg i lodowatą pogodę.

Giełda.

Kraków (PAT.)

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Tohan 19—23 tr. 20—21; Impex 1,5—2 tr. 1,5 do 1,6; Pharma 65—70 tr. 65—68; Żegluga Polska 6—7 tr. 6; Zieleniewski 525—580 tr. 540—560; H. Cegielski 70—85 tr. 71—75; — Parowozy 175—210 tr. 195—200; Trzebinia maszyny 78—83 tr. 79—82; Pocisk 80—90 tr. 80—85; Górka cement 650—700 tr. 665—690; Sierszeńskie zakłady górnicze 325—375 tr. 340 do 350; Tepege 150—180 tr. 160—165; Polska nafta 55—75 tr. 60—63,5; Ojkos 190—220 tr. 200; Strug 25—32 tr. 27—30; Syndykat koszykarski 18—25 tr. 22; Trzebinia tłuszcze 175—225 tr. 210—215; Chodorów 300—350 tr. 300—350; Ćmielów 75—100 tr. 95; Elektrownia Siersza 30—40 tr. 30—38; Niemojowski 110—130 tr. 110—120; Polski bank przemysłowy 22—30 tr. 22,5—24; Bank hipoteczny 25—30 tr. 27; Bank małopolski 20—28 tr. 23,5—25; Ziemski bank kredytowy 18—23 tr. 19—20.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 101.000 sprzedaż 102.000, kupno 100.000; dolary kanadyjskie 98.000 ;marki niemieckie 0.60.

Czeki. Belgja 5340 sprzedaż 5365 kupno 5315; Berlin 0.61 sprzedaż 0.62 kupno 0.60; Gdańsk 0.61 sprzedaż 0.62 kupno 0.61; Londyn 470.500 sprzedaż 475.200 kupno 465.800; Nowy York 102.000 sprzedaż 103.000 kupno 101.000; Nowy York drobne sprzedaż 102.500 kupno 100.000; Paryż 6260 sprzedaż 6320, kupno 6200; Praga 3055; Szwajcarja 18.175 sprzedaż 18.955 kupno 17.995; Wiedeń 143 i pół do 140 i pół; Włochy 4520.

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0035; Holandja 220.30; Nowy Jork 561,75; Londyn 2588; Paryż 34.30; Medjolan 24.80; Praga 16.80; Budapeszt 0.06 1/2; Bukareszt 2,95; Belgrad 6.20; Sofia 6.10; **Warszawa** 0.0055; Wiedeń 0.0079; Austr. korona stemplowana 0.0080.

Ekwiwalent franka złotego.

Na mocy rozporządzenia władz pocztowych został podwyższony w ruchu telegraficznym pocztowym i listów wartościowych między Polską a zagranicą ekwiwalent franka złotego z 11.000 na 15.000 marek. Opłata za telegramy do Węgier wynosi 1550 marek, do Rumunji zaś 1000 marek za wyraz.

Bony złote przy płaceniu podatków.

Ministerjum Skarbu w wykonywaniu artykułu 7-mego z ustawy z dnia 22 marca b. r. w przedmiocie wypuszczenia 6-procentowych bonów złotych skarbowych, poleciło władzom i urzędom skarbowym przyjmować 6-procentowe bony złote przed terminem ich płatności przy uiszczaniu następujących podatków bezpośrednich, dochodowego, przemysłowego, gruntowego, od dochodów, od wzbogacenia się od jednorazowej daniny państwowej.

Przepisy walutowe.

Sprzedaż walut i dewiz na mocy nowych zarządzeń odbywać się będzie pod kotrolą komisji dewizowej. Osoby, lub firmy, potrzebujące dewiz lub walut na pokrycie swych zobowiązań wobec zagranicy, winne zgłaszać się do jednego z byłych banków dewizowych i przedstawić dowody wszystkie, usprawiedliwiające zgłoszenie o sprzedaż walut obcej. Banki ze swej strony zgłoszenia te przedstawiają do decyzji komisji dewizowej, która petycje albo odrzuca, albo kwalifikuje do wykonania, jednak wyłącznie z własnych zapasów walutowych klienta banku, który zgłasza zapotrzebowanie.

Osoby, pragnące nabyć waluty na paszport lub a nutrzymanie zagranicą, winny również zwracać się do banków, które przedstawią odnośne zgłoszenia komisji dewizowej.

Nowe ustawy ochrony pracy.

Ministerjum Pracy skierowało do komisji sejmowej szereg projektów ustaw.

W komisjach tych znajdują się projekty ustawy o służbie domowej, o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, przy pracy, — o pracy kobiet i młodzieży, o zasiłkach na wypadek bezrobocia i szereg projektów rządowych w związku z uchwałami konwencji w Waszyngtonie i Genewie.

W opracowaniu Ministerstwa Pracy i O. P. znajdują się obecnie następujące projekty ustaw: O załatwianiu zatargów zbiorowych, o załatwianiu umów zbiorowych w przemyśle, o dniach świątecznych, w których praca będzie wstrzymana.

Jak rząd niemiecki rozwiąże sprawę

obrotów walutą polską w Niemczech.

Co mówi ministerjum gospodarki Rzeszy. — Marka polska niedopuszczona do notowań giełdowych.

Berlin. (AW).

Wobec sytuacji wytworzonej przez niemieckie rozporządzenia dewizowe z dnia 22 b. m. **uniemożliwiające obroty walutą polską** i wogóle walutami wschodniemi, jakie notowane są na giełdach niemieckich, przedstawiciel Agencji Wschodniej udał się do ministerstwa gospodarki Rzeszy, zapytując, **w jaki sposób rząd niemiecki zamierza uzgodnić rozporządzenie z potrzebami gospodarczemi wobec Polski i wobec krajów bałtyckich.**

Odpowiedź ministerstwa brzmiała, że sprawa obrotu walutami wschodniemi jest przedmiotem obecnych narad, zmierzających do wydania szeregu przepisów wykonawczych i **zostanie w krótkim czasie uregulowana.** W jaki sposób sprawa ta zostanie rozwiązana, nie da się jeszcze stwierdzić, ponieważ **narady** rozpoczęły się dopiero w poniedziałek **przed** południem.

Sprawa obrotów walutami **wschodniemi,** zwłaszcza polską, **nabiera specjalnej wagi ze względu na kaucje żądane przez konsulaty polskie w Niemczech od wyjeżdżających obywateli niemieckich do Polski. Jak dotąd obywa**tele niemieccy, którzy kilkakrotnie **zwracali** się do ministerstwa gospodarki Rzeszy o wyjątkowe pozwolenia na kupno waluty polskiej w celu złożenia kaucji, pozwolenia takiego nie otrzymali.

Sprawa **dopuszczenia waluty polskiej do notowań na giełdzie urzędowej nie jest uważana za aktualną.**

CZARNY TULIPAN.

Powieść historyczna z XVIII wieku — przez Aleksandra Dumas'a (ojca).

24 tłumaczył **W. N.**

— Przekonywam się o tem, czegom się od dawna domyślała.

— O czem?

— Że pan zamiłowany jesteś do tego stopnia w tulipanach — mówiła łkając — że wszelkie inne uczucie obcem jest dla twego serca.

Poczem uciekła.

Korneljusz spędził resztę wieczoru i całą noc w największych udręczeniach. Róża rozgniewała się nań jego — i słusznie. Może nie przyjdzie więcej do niego i on nie dowie się niczego o swych tulipanach.

Korneljusz, walcząc między dwoma skłonnościami, oddał pierwszeństwo przywiązaniu do dziewicy i gdy n akoniec zasnął znużony nad ranem, pełen niepokoju i dręczony wyrzutami, wielki czarny tulipan ustąpił w jego marzeniach niebieskim oczom blondynki.

KOBIETA I KWIAT.

Biedna Róża, siedząc w swym pokoiku, nie mogła wiedzieć o kim myśli i marzy Korneljusz. Według tego, co mówił, mogła raczej wnosić, że marzy raczej o tulipanie, niż o niej, a jednak myliła się. Lecz gdy nikt nie mógł jej przekonać, że mylnie sądzi, gdy nieoztrożne wyrazy Korneljusza spadły na jej serce, jak krople trucizny, nic dziwnego, że Róża nie marzyła, lecz płakała. Miała do tego przyczynę. Obdarzona wyższym umysłem i głębokim rozsądkiem zdawała sobie jasno sprawę ze swych przymiotów fizycznych i moralnych, ale także ze stanowiska swego w społeczeństwie. Korneljusz bł uczonym i bogatym, przynajmniej przed kofiskatą majątku; pochodził z rodziny handlujących mieszczan, dumniejszych ze swych sklepowych szyldów, niż szlachta ze swych tarcz herbowych. Korneljusz mógł uważać swe miłostki z Różą za rozrywkę; gdyby miał poświęcić swe serce, to przecież nie jej, biednej córce dozorcy więzień, lecz raczej tulipanowi, temu najpiękniejszemu i najdumniejszemu z kwiatów.

Róża pojmowała to pierwszeństwo, jakie miał przed nią tulipan czarny w duszy Korneljusza, lecz właśnie dlatego, że je pojmowała, była tem jeszcze bardziej zmartwiona.

W ciągu tej okropnej, bezsennej nocy, Róża postanowiła nie odwiedzać więcej Korneljusza.

Widząc jednak z jaką niecierpliwością oczekiwać będzie Korneljusz wiadomości o swym tulipanie, postanowiła go o tem zawiadomić piśmiennie. Róża poczyniła już takie postępy w czytaniu i pisaniu, że mogła się obejść bez nauczyciela. Uczyła się czytać na biblji nieszczęśliwego Korneljusza de Witt, z której pierwsza karta wydartą była — jak wiadomo — przez Jana, druga zaś zawierała testament Korneljusza Van Baerle. Gdy skończyła czytać, brała do ręki pióro i z równą gorliwością pracowała nad kształceniem swego pisma.

W dniu poróżnienia się z Korneljuszem Róża pisała już prawie czytelnie, spodziewała się więc, że przy usilnej pracy będzie mogła skreślić słów parę do więźnia, donosząc mu wyłącznie o postępie w rozwijaniu się tulipanu. Nie zapomniała o zleceniach Korneljusza co do zasadzenia nasiennika.

*

Korneljusz zbudził się zakochany bardziej, niż kiedykolwiek. Myślał wprawdzie o tulipanie, lecz nie uważał go za skarb, któremuby wszystko miał poświęcić, tylko po prostu za kwiat, dzieło przyrody, która go utworzyła dla przyozdobienia pięknego łona jego kochanki.

W ciągu dnia dręczył go niepokój, czy Róża przyjdzie. W miarę zbliżania się wieczoru ta obawa stawała się żywszą. Choć usuwał ją z myśli, wracała natrętnie, a wkońcu opanowała go zupełnie.

Gdy zmierzch nastąpił, Korneljusz doznał gwałtownego bicia serca; w miarę zwiększania się ciemności rósł niepokój; przypominał sobie słowa, które wyrzekł wczoraj do Róży. Zapytywał sam siebie, jak mógł żądać od niej, aby go poświęciła dla tulipanu, jak mógł dobrowolnie wyrzekać się widoku tej, która stała się dlań potrzebą życia.

Z pokoju Korneljusza słychać było bicie zegaru twierdzy. Wybiła siódma... ósma... dziewiąta. Nigdy dźwięk dzwonu nie odbił się w głębi serca dotkliwiej, niż ostatnie uderzenie dziewiątej godziny.

Zapadła cisza. Korneljusz przycisnął rękę serce, jak gdyby chciał stłumić jego bicie i wytężył słuch. Znał dobrze szelest kroków Róży; gdy wstępowała na schody, mówił do siebie: „To ona!"

Dziś nie słychać było żadnego szmeru na schodach, a ciszę przerywał jedynie zegar, wybijający kwadranse i godziny.

Wreszcie wybiła dziesiąta. Była to godzina, o której zawsze Róża odchodziła od kraty więziennej.

Przeczucie nie omyliło go, Róża nie przyszła.

— Zasłużyłem na to — mówił Korneljusz, ona nie przyjdzie i dobrze zrobi; ja postąpiłbym tak samo, będąc na jej miejscu.

Mimo to Korneljusz nadsłuchiwał, czekał i cieszył się nadzieją.

Tak czekał wreszcie do dwunastej; stracił wreszcie nadzieję i rzucił się nierozebrany na swe łoże.

Noc wydawała mu się długą i smutną; zaświtał dzień, ale nie wrócił mu utraconej nadziei.

O ósmej rano otworzyły się drzwi, lecz Korneljusz nawet nie odwrócił głowy. Poznał ciężki krok Gryfusa na kurytarzu, ale również słyszał dobrze, że dozorca idzie sam jeden.

Korneljusz miał wielką ochotę spytać Gryfusa o Różę, przypomniał sobie jednak, że takie pytanie byłoby dziwnem, więc milczał.

Choć Róża nie odwiedzała nigdy więźnia podczas dnia, Korneljusz zwracał dziś co chwilę ku drzwiom, słuchał i wyczekiwał jej przybycia.

Gdy Gryfus po raz drugi odwiedził więźnia Korneljusz, wbrew zwyczajowi, spytał go bardzo uprzejmie o zdrowie, na co otrzymał lakoniczną odpowiedź:

— Zdrów jestem.

Przy trzeciej wizycie Korneljusz zmienił sposób zapytania:

— Czy nikt nie jest chory w Löwenstein?

— Nikt — odpowiedział Gryfus, zamykając drzwi więzienia.

Gryfus, nieprzywykły do podobnych grzeczności ze strony więźnia, powziął podejrzenie, że jestto początek zabiegów, celem przekupienia dozorcy.

Wybiła siódma. Udręczenia Korneljusza przechodziły te same fazy co dnia poprzedniego, tylko o większej mocy. Zagasło światło, które ozłacało celę biednego więźnia i dawało mu siłę wytrwania.

Van Baerle przepędził noc w rozpaczy. Nazajutrz wydawał mu się Gryfus obrzydliwszym, nieznośniejszym, niż zwykle. Przyszło mu na myśl, że pewnie Gryfus zabrania Róży odwiedzania więźnia. Były chwile, że chciał rzucić się na dozorcę i udusić go. Lecz gdyby się tego dopuścił, prawa boskie i ludzkie zabroniłyby Róży zobaczyć się z nim kiedykolwiek.

Dozorca uniknął, nie spodziewając się tego zupełnie, największego niebezpieczeństwa, na jakie w swem życiu był narażony.

Wieczorem rozpacz Korneljusza ustąpiła miejsca melancholji, która była tem większa, że do cierpień jego, spowodowanych nieobecnością Róży, dołączyła się myśl o tulipanie. Nadchodził ostatni dzień kwietnia, który najdoświadczeńsi ogrodnicy wyznaczyli jako ostateczny termin sadzenia tulipanów. Wspomniał wprawdzie Róży, że oznaczy jej dzień, w którym ma zasadzić nasiennik, lecz go nie oznaczył.

Pogoda była piękna, powietrze, choć cokolwiek wilgotne, ocieplało się promieniami bladego jeszcze kwietniowego słońca. Jeżeli Róża nie zasadzi tulipanu w stosownym czasie... Tak więc do poprzednich cierpień, płynących z tęsknoty, przyłączył się jeszcze niepokój i troska, że nasiennik, późno zasadzony, lub wcale niezasadzony, nie wyda spodziewanego, czarnego kwiatu.

To podwójne cierpienie odebrało więźniowi ochotę jedzenia lub picia. Niemy z rozpaczy, wyblady z braku pożywienia, wciskał głowę między kraty okna, chcąc dojrzeć część ogrodu, o którym wspominała mu Róża, iż dochodzi do rzeczki; miał nadzieję, że może przecież dojrzy Różę lub tulipan, te dwie istoty dla niego najdroższe, a być może, utracone na zawsze.

Czwartego dnia wieczorem Gryfus zabrał z powrotem śniadanie i obiad, prawie nietknięte przez więźnia.

Nazajutrz Korneljusz nie dotknął jadła, a Gryfus zabrał je jak poprzednio, nie pytając więźnia, dlaczego nie je.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy wojskowe.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

„Goniec Krakowski" dowiaduje się, że rocznik 1922, podlegający obecnie przeglądowi, wcielony będzie do wojska 1 listopada. Do tego czasu wszyscy popisowi będą bezterminowo urlopowani.

Równocześnie **dowiadujemy się, że w najbliższych dniach wyda Minister wojny rozkaz** o czterotygodniowych urlopach rolnych. Dotyczy on popisowych **rocznika 1901, odbywającego obecnie normalną służbę wojskową.** Urlopy rolne rozpoczną się z dniem 15 lipca, a skończą się z dniem 12 sierpnia.

Sensacje dziennikarsko-polityczne.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Dowiadujemy się, że „**Kurjer Polski** do niedawna jeszcze organ p. Generała Sikorskiego, a poprzednio Marszałka Piłsudskiego, o którym donoszą, że od dnia 1 lipca ma wypowiedzieć swoim współpracownikom i zawiesić wydawnictwo, uzyskał duże fundusze dzięki czemu ma zapewnioną egzystencję.

W związku z tem nastąpią przesunięcia w Redakcji, której kierownictwo otrzyma p. Władysław Wydźga, czołowy przedstawiciel autonomicznego Narodowo Chrześć. Stronnictwa Rolniczego w Wielkopolsce. Wydawnictwo zostało sfinansowane przez konsorcium polityczne klubu ks. Janusza Radziwiłła, Erazma Piltza, oraz członków krakoswkiej prawicy narodowej.

W ten sposób „Kurjer Polski" z dziennika wybitnie lewicowego i socjalizującego przemieni się na pismo konserwatywne i prawicowe.

Jak dla pensjonarki.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Jak dowiadujemy się, król rumuński Ferdynand ofiarował Prezydentowi Ministrów p. Wincentemu Witosowi swoją fotografję formatu gabinetowego, zaopatrzoną we własnoręczny podpis.

Traktat handlowy polsko-belgijski.

Z dniem 19 czerwca b. r. weszła w życie ustawa sejmowa w przedmiocie ratyfikacji **traktatu handlowego między Polską a Belgją** i Wielkiem Księstwem Luksenburskiem, podpisanego **w Brukseli dnia 30 grudnia 1922 roku.** Wykonanie ustawy powierzono ministrowi **spraw zagranicznych.**

Zaległości podatków

przeliczać będzie warszawski Magistrat na złote polskie.

Warszawa. (Telefonem od własnego koresp.).

Celem uchronienia finansów gminnych od strat spowodowanych dewaluacją marki postanowił Magistrat m. Warszawy przeliczać zaległości podatkowe na złote polskie.

NA ZLOT DO CIESZYNA.

Dzielnica krakowska wyjeżdża na Zlot sokoli do Cieszyna w piątek dnia 29 bm. o godz. 1.20 po południu z dworca kolejowego w Krakowie. Dla członków Sokoła krakowskiego zbiórka w Sokole o godz. 12 w południe.

Różne

ZGUBIONE papiery wojskowe książeczkę inwalidzką i książkę wystawioną przez D. O. G. w Krakowie na nazwisko Franciszek Gut unieważnia się. 1879.

MASZYNĘ introligatorską szyjącą drutem sprzeda okazyjnie Spaulang Kraków, Rynek gł. 10. 1877

Z Czech

sprowadzaną drogą wodę karlsbadzką zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

:: woda mineralna ::

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-upraw. fabryki

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4. Tańsza przeszło o połowę a w skuteczności równa rodzimej.

do nabycia w aptekach, drogueriach i t. d. 1870

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wydaną w Pińczowie Nachmena Kopla Bodensztajna z Koszyc w dniu 15 maja 1918 unieważniam. 1878

STARUSZKA licząc 85 lat pobierając tylko małą pensję której całe ubranie pled i t. d. 11 sztuk wartości przeszło 200.000 marek skradli, znajduje się obecnie w bardzo przykrem położeniu i w nędzy, nie mając odpowiedniego okrycia i dlatego ośmiela się szlachetne osoby upraszać o łaskawe wsparcie. Łaskawe dary przyjmuje Adm. „Gońca" pod adres: Wilchelmina Werkel, bez mieszkania obecnie w szpitalu św. Łazarza, Oddział I. B. I. piętro sala 69. Brat Henryk Werkel w Zakładzie Helclów. 1561

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 1857

DLA LETNIKÓW. Pokój i kuchnia słoneczne, pod lasem, zaraz do wynajęcia. Dostęp dobry. Zgłoszenia: Stanisław Pachuta, Bochnia, Kolanów.



Zgłaszajcie się po informacje listownie i pisemnie.

PRZETARG

na dostawę materjałów pisarskich.

Komisja Gospodarcza M. S. Wojsk. ogłasza przetarg ofertowy na dostawę wszelkich materjałów pisarskich i kreślarskich dla Władz Centralnych M. S. Wojsk. na III-ci kwartał 1923 r.

Należycie ostemplowane oferty z podaniem warunków dostawy w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 28 czerwca r. b. do godz. 14-tej w Komisji Gospodarczej M. S. Wojsk. ul. Królewska 2, I. p.

Rozprawa ofertowa nastąpi dnia 28 czerwca 1923 r. o godz. 14-ej m. 30, w Komisji Gospodarczej M. S. Wojsk.

Nadesłane po powyższym terminie oferty nie będą uwzględniane, przyczem Kom. Gosp. M. S. Wojsk. zastrzega sobie prawo wyboru firmy przy jednakowych warunkach. 1897

Panna

z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, znajdzie natychmiast posadę. Zajęcie całodzienne. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Głosu Narodu" pod: „Posada".

Dzierżawa tartaków.

Zarząd Okręgowy lasów Państwowych

w Siedlcach wzywa osoby, firmy i spółki do wzięcia udziału w rozprawie ofertowej na budowę i dzierżawę tartaków:

1) Na dzierżawę jednotrakowego tartaku w Koźle pod Kolnem wraz z dzierżawą kolejek o długości 9.5 klm. Termin dzierżawy 3-letni. Wysokość wadjum dziesięć miljonów marek.

2) Na dzierżawę jednotrakowego tartaku w Podlasku pod Grajewem wraz z konną kolejką długości 150 m. Termin dzierżawy 3-letni. Wysokość wadjum dziesięć miljonów marek.

3) Na budowę i dzierżawę jednotrakowego tartaku w Nadleśnictwie Parczew w odległości około 10 klm. od bocznicy Łoski linja Łuków — Lublin) wraz z kolejką konną o długości 13 klm.

Gwarantowany roczny przydział kłód wynosi 6000 m^3. Termin dzierżawy pięcioletni. Wysokość wadjum dwadzieścia pięć miljonów marek.

4) Na budowę i dzierżawę jednotrakowego tartaku w N-ctwie Wiśniewo w odległości pół klm. od stacji Przetycz (linji Tłuszcz — Ostrołęka) wraz z kolejką dla trakcji konnej. Gwarantowany roczny przydział kłód wynosi 6.000 m^3. Termin dzierżawy 5-letni. Wysokość wadjum dwadzieścia pięć miljonów marek.

Szczegółowe warunki rozprawy, wzory umów i ofert są do przejrzenia w Zarządzie w Siedlcach.

Rozprawa odbędzie się w lokalu Zarządu w Siedlcach o godz. 12-ej w dniu 12-ym lipca bieżącego 1923 r.

Odpowiednio ostemplowane oferty oraz należne wadjum należy złożyć przed rozpoczęciem rozprawy na ręce Komisji Przetargowej. 1860

Siedlce, d. 18-go czerwca 1923 r. Nr. 8820.

Zarząd okręgowy Lasów Państwowych w Siedlcach.

Kilka Aptek

realnych i personalnych we Lwowie i na prowincji korzystnie do nabycia. Reflektanci rozporządzający kapitałem od 400 milionów począwszy zechą się zgłosić pod adresem: Magister Stein Lwów, Ochronek 6, „galen". 1836

Nowe pługi parowe

Kompletne garnitury

korzystnie na sprzedaż. Obejrzeć można każdego czasu w naszych składnicach.

Centrala pługów parowych

T. z o. p.

Fabryka maszyn w Poznaniu

ulica Piotra Wawrzyniaka Nr. 28—30. 1901

Telefon 2121 i 4152 — Adres telegr. „Centroplug".

LW: 14. 930/23.

V.

Lwów, dnia 30. maja 1923.

OGŁOSZENIE LICYTACJI

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi **od 1 października 1923.** folwarki fundacyjne w **Kaniowie Wielkim** i w **Bestwinie** razem lub osobno.

Folwark w **Kaniowie Wielkim** o obszarze około 25 morgów.

Folwark w **Bestwinie**, obszar około 132 morgów w czem zarybionych stawów, około 32 morgów. Inwentarza i odsiewów niema. Czynsz dzierżawny należy oferować w cetnarach żyta. Podatki i asekurację budynków opłaca dzierżawca.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach (z dopiskiem oferta na dzierżawcę w fundacji Grygiera) wnosić należy do protokółu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów, Gmach posejmowy) w terminie **do 1 września b. r.**

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie skarbowej „A" (Gmach posejmowy) wadjum w kwocie: (dwa) 2 miljony marek w złotych bonach skarbowych, dowody uzdolnienia zawodowego oraz posiadania niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa kapitałów.

Wyjaśnień udziela Dep. fundacyjny Tymczasowego Wydziału Samorządowego lub administrator majątku Dr. Jan Myciński w Krakowie ul. św. Jana l. 6.

Tymczasowy Wydział Samorządowy

Przewodniczący: **Kędzior wr.**

1786

Członek T. W. S.
Pazdro wr.

Kraków Floriańska 26. **Adam Błażek** Filia Tarnów Wałowa 13.

Konces. Zakład Inst. Wodociągów, kanaliz.

oraz

Pracownia blacharska

urządza wodociągi, kanalizacye, łaźnie, klozety, wykonuje wszelkie reperacye instalatorskie. Pokrywa dachy, wieże, wszelkiemi materyałami, wykonuje wszelkie reperacje blacharskie. 1808

OGŁOSZENIE

Towarzystwo akcyjne fabryki cementu „GORKA" w Sierszy

ZAWIADAMIA

że według uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu 23 czerwca 1923 r. kupon Nr. 11. od akcji za rok 1922. płatny będzie od dnia 1 lipca 1923 roku, a dywidenda od tegoż wynosi Mkp. 600.— Udział w dywidendzie za rok 1922, biorą akcje od I — III emisji Serji B.

Równocześnie odbędzie się przestemplowanie akcji z nominalnej wartości Mkp. 140.— na Mkp. 1 000.—

„GÓRKA" TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI CEMENTU w Sierszy.

WAŻNE DLA BUDOWNICZYCH!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fakryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI. Sp. Akc.

Kraków-Podgórze Romanowicza 5. Tel. 277.

Adres telegr. „Metalgor".

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.